Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 54. — ROK XXXVII.

SOBOTA 1. MARCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. i przesyłk. pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Awantury Bloku.

„Pułkownicy“ przechodzą do systemu prowokacji i dezorganizowania Sejmu zapomocą awantur, secesji i czynnych zniewag. Jest to system typowego bankruta, który straciwszy nadzieję utrzymania się przy pomocy normalnej gry politycznej, stara się jeszcze terrorem pięści przedłużyć na czas krótki swój żywot. Widząc, że Sejm pracuje bez nich i przeciw nim i dopatrując się słusznie w jego działalności wyroku śmierci dla siebie, „pułkownicy“ wywołują niemal codziennie awantury, by pracę Sejmu uniemożliwić i „miarodajnego czynnika“ skłonić do radykalnych decyzyj. Nie dziwimy się zbytnio tym metodom, innych ci ludzie, pozbawieni wykształcenia lub kultury, nie znają. Od maja r. 1926 nie ukazała się w ich obozie ani jedna ciekawsza książka polityczna, ale zato mieliśmy szereg zamachów i napadów. Jakże dobrze zna tych ludzi pan Trąmpczyński, który wczoraj po awanturze w komisji wojskowej oświadczył: „Od maja r. 1926 noszę stale rewolwer w kieszeni i gdyby kto z nich chciał mię znieważyć, nie zawahałbym się“. Ś. p. generał Rozwadowski opowiadał, że gdy go wieziono do Belwederu, trzymał rękę na kolbie rewolweru i — śledził ruchy swych towarzyszów. Kto przeżył te dziesięć lat w wolnej Polsce blisko z tamtym obozem, ten nie ma już złudzeń.

Uderzającą jest tylko głupota niektórych prowokacyjnych wystąpień. Gdy posłowi Trąmpczyńskiemu jakiś poseł Łazarski zarzuca, że „wysługiwał się Niemcom“, to nie można się nawet na to dziecińctwo oburzać. Jest przecież jasnem, że pan ten nie ma pojęcia, kim jest Trąmpczyński. Gdy w roku 1919 wybrano posła Trąmpczyńskiego marszałkiem Sejmu, to stało się to dlatego, że był on najbardziej nieugiętym i wprost fanatycznym wrogiem Niemiec podczas całej wojny. A było to w latach, kiedy przedstawiciel „aktywistów“, reprezentowanych dziś w Be Be przez książąt Lubomirskiego i Radziwiłła, takie składał w Berlinie w hotelu Adlon oświadczenia: „My Polacy wiemy, że Poznańskie stanowi część Niemiec i część Niemiec stanowić będzie po wszystkie czasy. Nie myślimy o tem wcale, aby z ciała naszego oswobodziciela kawał dla siebie wykrawać“. Było to w latach, kiedy do Poznania jeździli emisarjusze „niepodległościowi“, by hardych Poznańczyków skłonić do nieprotestowania przeciw polityce niemieckiej. Naturalnie, jakiś p. Łazarski może o tem nie wiedzieć i w Sejmie mimo to zasiadać, ale też trudno dziwić się posłowi St. Dąbrowskiemu, że powiedział temu analfabecie: „Pan jesteś dureń“. Epitet jest stanowczo nieparlamentarnym, choć go niedawno użył, albo raczej dlatego, że go użył marsz. Piłsudski wobec wysokiego dygnitarza Rzplitej, i musimy to niepohamowanie języka u p. Dąbrowskiego potępić. Ale w zestawieniu z głupotą nazwania „sługą Niemców“ akurat p. Trąmpczyńskiego, wyraz użyty przez p. Dąbrowskiego wygląda raczej na usprawiedliwienie tego jakiegoś Łazarskiego przed komisją. Było to poprostu stwierdzenie, że ten pan wcale nie jest łajdakiem, rzucającym oszczerstwo na b. Marszałka Sejmu i Senatu, ale tylko kompletnym ignorantem.

Nie wiemy, czy to się na coś przyda, ale — przestrzegamy panów z BeBe przed napadami fizycznemi na przeciwników. Napady takie — jak zaznacza i „Gazeta Warszawska“ — nie pozostaną bez reakcji i wtedy staniemy wobec anarchji i panowania kija w naszem życiu politycznem. Zbytecznem byłoby pisać wiele na ten temat.

Pras sanacyjna ubolewa nad Francją z powodu częstych przesileń. Patrzcie, do czego prowadzi parlamentaryzm — woła „Gazeta Polska“. Owszem, patrzymy na to i stwierdzamy, że parlamentarnie rządzona Francja posiada dziś budżet z kilku miljardami franków nadwyżki, największy zapas złota w Banku, najlepiej ufundowaną walutę i — kilkuset bezrobotnych. Spór między prawicą a lewicą toczy się m. i. o to, co zrobić z temi nadwyżkami: czy spłacać długi, czy też obniżyć podatki. Parlamentarnie rządzona Francja odbudowała zniszczone tereny. posiada najlepiej rozwinięte lotnictwo i buduje flotę wojenną, która budzi w Rzymie niepokój, a w Londynie niezadowolenie. Niech się nasi sanatorzy martwią raczej kłopotami Hiszpanji i Litwy i niech będą pewni, że Trzecia Republika, która wygrała wojnę (gdy nieparlamentarne Niemcy i Austro-Węgry przegrały), wybrnie i z dzisiejszych trudności. System parlamentarny nie jest altanką do odpoczynku. Ci, którzy chcą przespać się w dyktaturze, zabezpieczeni przed niepogodami demokracji, zbudzą się wcześniej czy później w rewolucji.

ax.

Dekroty prasowe od piątku zniesione.

Warszawa 27. 2. (Telef. wł.). W piątek dnia 28 b. m. **Dziennik Ustaw Rzplitej ogłosi ustawę, nowelizującą dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie wydawania „Dziennika Ustaw“. W związku z tem „Dziennik Ustaw Rzplitej“ ogłosi arządzenie Prez. Rzplitej z dnia 8 lutego 1930 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Sejmu Rzplitej z 19 września 1927 r., uchylającej dekret prasowy Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem i zmieniającej niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach. Ponieważ zarządzenie Prezydenta Rzplitej wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, to jest 28 lutego, przeto od tego dnia uzyskają z powrotem moc obowiązującą dzielnicowe przepisy prasowe.**

Pomocnicy wicekonsula — handlarza żywym towarem.

Warszawa 27. 2. (Telef. wł.). W toku dochodzeń, dotyczących afery wicekonsula amerykańskiego, **aresztowano dwu rabinów Silberberga i Kestenberga z Warszawy.** Aresztowano ich za udzielanie ślubów Morrisowi z rozmaitemi dziewczętami, które **Morris wywoził do Ameryki. Śluby kosztowały od 10 do 20 dolarów.** Szajka wydawała również odpowiednie paszporty uciekającym zagranicę przed poborem. **Paszporty takie kosztowały 100 dolarów.**

———o———

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.). Na komisji skarbowo-budżetowej Senatu w dalszym ciągu omawiano **budżet monopolów państwowych.**

Czetwertyński ponownie przewodniczącym komisji przedsionkowej.

Warszawa 27. 2. (PAT). Dzisiaj pod przewodnictwem marsz. Daszyńskiego odbyła swoje posiedzenie **komisja do zbadania zajść w gmachu Sejmu z dnia 31 października roku ub.,** wybierając na wniosek posła Liebermana, **na przewodniczącego posła Czetwertyńskiego.** Poseł Czetwertyński przewodnictwo przyjął podkreślając, że czyni to nie ze względu na inny skład komisji, ale wyłącznie dlatego, **aby prace komisji przyspieszyć i jak najprędzej zakończyć.** Postanowiono zgodnie z wnioskiem referenta Liebermana, zgłoszonym i przyjętym na posiedzeniu komisji w dniu 13 lutego, na następnem posiedzeniu **przesłuchać pod przysięgą 13-tu świadków.**

Opinja Klubu Nar. o zajściach na komisji wojskowej.

Warszawa 27. 2. (Telef. wł.). **Poseł prof. Stef. Dąbrowski** po ostatnich zajściach na komisji wojskowej **zwrócił się do prezydjum Klubu Narodowego** z pismem, w którem prosi prezydjum **o udzielenie dyrektyw co do dalszego postępowania w tej kwestji.** W odpowiedzi na to prezydjum Kl. Nar. zebrało się dziś rano na posiedzenie, po którem zakomunikowało p. Dąbrowskiemu uchwałę następującą: **Prezydjum Kl. Nar. z uwagi na charakter i przyczyny zajścia na komisji wojskowej w dniu 26 lutego stwierdza, że zajście to nie powinno być traktowane w drodze postępowania honorowego.**

Czego dotyczą ulgi dla handlu i przemysłu?

Uchwały podkomisji budżetowej.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.). Na posiedzeniu podkomisji skarbowej przy dalszych pracach nad podatkiem przemysłowem uchwalono **definicję handlu hurtowego.** Przyjęto następującą farmułę: **„Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom, kółkom rolniczym i producentom rolnym, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym oraz organizacjom ubezpieczeń społecznych celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś w innych wypadkach w ładunkach i ilościach wagonowych“.**

Opodatkowanie obrotów przedsiębiorstw handlowych, uzyskanych przy sprzedaży towarów po ich przerobieniu w obcych przedsiębiorstwach przemysłowych, to jest w innej postaci, aniżeli nabyta, komisja postanowiła w porozumieniu z ministrem skarbu ustalić na 1%. Co do **świadectw przemysłowych, mogą one być płacone w styczniu,** to samo odnosi się do **kart rejestracyjnych. Przedsiębiorstwa prowadzące wydawnictwa dzienników i innych pism perjodycznych oraz książek opłacają podatek przemysłowy tylko w formie świadectw przemysłowych. Policja nie ma prawa do przeprowadzania lustracji.** Przesunięto termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy: **do 15 czerwca** za pierwszy kwartał, **do 15 sierpnia za drugi, do 15 października za trzeci i 15 lutego za czwarty kwartał.**

W razie nierozstrzygnięcia odwołania w terminach ustawowych, wymiar podatku będzie prawomocny w myśl wniosku płatnika, zawartego w odwołaniu. W wypadkach gospodarczo uzasadnionych lub konieczności, wynikających z położenia poszczególnych płatników, **ministrowi przysługiwać będzie prawo całkowitego lub częściowego zwalniania od podatku, odraczania jego płatności i rozkładania go na raty. Ministrowi przysługiwać będzie dalej prawo** częściowego lub całkowitego umorzenia zaległych kwot podatku przemysłowego oraz darowania skutków niedotrzymania wszelkich przewidzianych w ustawie opracowywanej terminów, a również umarzania odsetek za odroczenie i kar za zwłokę.

Odnośnie do art. 94 ustaw. o podatku przemysłowym przyjęto poprawkę, że minister skarbu **ma prawo znieść względnie zawiesić podatek przemysłowy od transakcyj eksportowych** co do surowców oraz produktów gospodarstwa rolnego.

———o———

Życzenia senatu dla prezydenta Czechosłowacji.

Warszawa. 27 2. (Tel. wł.) We czwartek po południu odbyło się posiedzenie komisji zagranicznej Senatu, poświęcone dalszej dyskusji nad ekspose min. Zaleskiego. Sen. Kulerski (Piast) domagał się bardziej stanowczej polityki w stosunku do Niemiec. **Naród niemiecki jest w dalszym ciągu narodem o tendencjach zaborczych i to właśnie stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.**

Sen. **Rogowicz** (B. B.) uważa, że minister powinien być zadowolony z dyskusji, bo tylko dwu mówców sen. Seyda (Kl. Nar.) i sen. Kulerski odnieśli się krytycznie do jego polityki.

Dalej przemawiał sen. Ewert (B. B.), sen. **Kozicki** (Kl. Nar.), sen. **Seyda. Senator Rogowicz** pod koniec dyskusji zaproponował następującą rezolucję: „Siódmego marca przypada 80 ta rocznica urodzin prezydenta Republiki Czechosłowackiej **prof. T. G. Masaryka** obchodzona bardzo uroczyście przez naród czechosłowacki. Z uwagi na wybitną postać prezydenta Masaryka jako wielkiego męża stanu, myśliciela i twórcy odrodzonego państwa czechosłowackiego **komisja spraw zagran. Senatu zwraca się do marszałka Senatu z prośbą o wyrażenie serdecznych życzeń prezydentowi bratniej Czechosłowacji w imieniu Senatu Rzplitej“.** Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

———o———

Sejm nie będzie rozwiązany.

Warszawa 27. 2. (Telef. wł.). Wiadomość, że B. B. postanowiło nie wycofywać listy przy nowych wyborach w okręgu wołyńskim z Radziwiłłem, tłumaczą sobie w kołach politycznych w ten sposób, że w bliskiej **przyszłości nie zanosi się na rozwiązanie Sejmu.**

————o————

Warszawa, 27. 2 (Tel. wł.). Na szosie wilanowskiej znowu **wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której dwie osoby odniosły** rany.

O czem piszą inni?..

Potępienie burd sejmowych.

Oburzające brutalnością zajścia na plenum Sejmu i na komisji wojskowej, wywołane głównie przez posłów z klubu BB., spotkały się z potępieniem nawet „Czasu“... Organ konserwatywny wytyka naprzód Klubowi Narodowemu, że postawieniem kandydatury pos. Pająka (PPS) na przewodniczącego komisji „rozdrażnił“ posłów Be Be.

„Wniosek ten — pisze „Czas“ — można zrozumieć; ma w sobie do tego dużo humoru. Ale nie można zrozumieć rozdrażnienia, dochodzącego tak daleko, iż wyładowuje się w biciu po twarzy. **Trzeba tego posła potępić, który pierwszy tej broni użył, a był nim, jak się z relacji zdaje, poseł Łazarski.** Jest to środek brutalny, lecz nieskuteczny. Obniża on powagę tej dobrej sprawy, której chciano bronić. a pomaga raczej stronie przeciwnej, w tym wypadku narodowej demokracji i socjalistom. Potępiamy też gorąco ten objaw rozdrażnienia i żałujemy, że zaszedł“.

Podkreślajac to uczciwe stanowisko „Czasu“ wyrazić chcemy życzenie, żeby **rozsądniejsze żywioły w BB. rozpoczęły wreszcie raz akcję w kierunku upamiętania tych „gorliwców“ w BB., którzy swojemi niepoczytalnemi wystąpieniami podkopują autorytet swego klubu i Sejmu.**

„Walka“ z bolszewizmem.

W rządowym organie, „Kurjerze Wileńskim“, ukazały się uwagi p. Benedykta Hertza o tem, jak nieudolną walkę z bolszewizmem prowadzi rząd... P. Hertz opowiada, że w tych dniach spotkał jakiegoś starego kolegę redakcyjnego.

„— Co robisz? — pytam. — **Służę w cenzurze** — powiada — ale obecnie **wojujemy z komuną.** „Robotnikowi“ już się znów folguje“.

Następnie opowiada Hertz, co to za „capacitas“ ten „wojownik“.

„Człowiek ten (wiem napewno) nigdy **nie miał kontaktu z żadną partją polityczną, z żadną organizacją partyjną.** Nie odróżniał ludowca od socjalisty, endeka od stańczyka. **pojęcia nie miał, co to są programy stronnictw** i można być pewnym, iż postulaty „Wyzwolenia“ łatwo wziąć może za bolszewizm. W redakcji, gdzieśmy razem pracowali, zajmował się kroniką miejską. którą, jako dobry, sumienny pracownik. prowadził z zamiłowaniem i bez wszelkiego polotu.

I oto takiemu skądinąd bardzo porządnemu, ale nieświadomemu rzeczy człowiekowi powierza się funkcję bronienia nas przed zarazą komunistyczną...

Czy to nie fuszerka?“...

A swoje trzeźwe uwagi kończy Hertz:

„Rezultat jest taki, że mimo bijących w oczy bredni, wygadywanych przez agitatorów bolszewickich, mimo błazeństwa rozmaitych Żarskich, coraz to jakieś wybory ujawniają wzrost głosów komunistycznych. **Głosy te unieważnia się, ale nikt nie potrafi unieważnić rąk, które je do urny wrzuciły“.**

„Kosztowny maj“.

Pos. Kozłowski (BB) podczas dyskusji nad zamknięciami rachunkowemi za rok 1926/7 oświadczył, że wzrost wydatków w drugim kwartale r. 1926 o 160 procent w porównaiu z pierwszym jest

„konsekwencją przewrotu majowego“.

Rozwija to powiedzenie „Gazeta Warszawska“ i ustala piorunujący wzrost wydatków w r. 1926 nie już w porównaniu do pierwszego kwartału, ale do drugiego („majowego“) kwartału.

„Różne **wydatki osobowe + 61 proc., podróże służbowe** i samochody **+ 63 proc.,** pomieszczenie + 55 proc., wydawnictwa + 77 proc.. inne wydatki („groch z kapustą“) + 155 proc.

Cyfrowo wyraża się ten **wzrost sumą 53 milj.** złotych, prócz tego jeszcze kilkanaście miljonów przeniesiono do innych paragrafów (np. w kolejach i robotach publicznych).

O wiele jaskrawiej wyglądają odnośne cyfry w poszczególnych **ministerstwach.** W ministerstwie przemysłu i handlu różne wydatki osobowe wzrosły o 290 proc., podróże i samochody o 142 proc.. a wydawnictwa o 146 proc. W ministerstwie reform rolnych różne wydatki osobowe o 222 proc., podróże i samochody o 283 proc., a „inne wydatki“ o... 1840 proc. W ministerstwie robót publicznych podróże i samochody o 151 proc., „inne wydatki“ o 283 proc., a wydawnictwa o... 1336 proc.!

Tak wyglądają konsekwencje przewrotu majowego w zakresie nieprodukcyjnych wydatków budżetowych. Wątpliwem jest, czy cały klub BB. podziela zachwyt posła Kozłowskiego w tym kierunku.

Kraj tego zachwytu z pewnością nie podziela. **Jest to lekkomyślne marnowanie grosza publicznego, wyrażające się od maja 1926 r. olbrzymią sumą 200 miljonów złotych.**

Opowiadania pism rządowych, że są to wydatki na opał. że kto je ogranicza, ten chce wymrozić urzędników, wojsko i dzieci w szkołach. — są naiwnemi bredniami. Nie o opał tu chodzi. ale **o niepotrzebne podróże, o luksusowe samochody, o kosztowne wydawnictwa, zasilające kieszenie rozmaitych autorów sanacyjnych. i o te „inne wydatki“ z któremi tyle kłopotu ma Izba Konroli“.**

Zgon Kardynała Merry del Val'a

kierownika polityki Stolicy św. za Piusa X.

Donieśliśmy wczoraj o nagłej śmierci b. kardynała sekretarza stanu Merry del Val w Rzymie. Od r. 1914, tj. od zgonu swego protektora papieża Piusa X, kardynał ten nie odgrywał już roli politycznej w Watykanie. należał jednak do najwybitniejszych i najpopularniejszych kardynałów Kurji rzymskiej, a zajmując wysokie reprezentatywne stanowisko archiprezbitera kapituły watykańskiej, występował publicznie w ostatnich czasach dosyć często.

Merry del Val pochodził z arystokratycznej rodziny hiszpańskiej. Urodził się w Londynie w r. 1865, jako syn dyplomaty hiszpańskiego. Jako młody ksiądz skończył akademję Dei Nobili Ecclesiastici w Rzymie, znaną pepinierę dyplomatów watykańskich. Już w 30-tym roku życia pełnił służbę dyplomatyczną, w 35-tym został arcybiskupem tytularnym Nicei, w r. 1901 reprezentował Papieża przy koronacji króla angielskiego Edwarda VII. Po zgonie Leona XIII został mianowanym sekretarzem konklawe i św. Kollegium i na tem ważnem, politycznem stanowisku poznał i polubił go patrjarcha wenecki, który wówczas uzyskał tjarę pod imieniem Piusa X. Nowy papież pozostawił 38-letniemu prałatowi na stałe kierownictwo dyplomacją Kościoła, najpierw w charakterze prosekretarza, a następnie kardynała sekretarza stanu. Mianowany kardynałem w r. 1903 był Merry del Val przez długi czas najmłodszym członkiem Św. Kollegium i równocześie — przez całe 11 lat pontyfikatu Piusa X — najwpływowszą osobistościa w Watykanie. Dodajmy, że w jego osobie po raz pierwszy od niepamiętnych lat sekretarjat stanu objął nie-Włoch. Co prawda, młody kardynał przez długi pobyt w Rzymie zżył się tak gruntownie ze środowiskiem włoskiem, że prawie zapomniano o jego pochodzeniu hiszpańskiem i w r. 1922, podczas konklawe pisma włoskie wymieniały go jako kandydata do tjary.

Darzony zupełnem zaufaniem Piusa X Merry del Val kierował polityką Stolicy św. niemal samodzielnie. Jego poprzednik, kard. Rampolla, za Leona XIII zdołał uniknąć zerwania z Francją mimo rosnących tam w rządzie wpływów masońskich, które ujawniły się w wyborze Prezydenta Loubeta (1899 r.) i w polityce Waldeck-Rousseau (1899—1902). Za Merry del Val'a przyszło jednak do zerwania, gdy prezyd. Loubet odwiedził w roku 1904 króla włoskiego w odebranym Papieżowi Rzymie. Nuncjusz paryski został wtedy odwołany, potem przyszło wypowiedzenie konkordatu przez Francję i okres „separacji“, który trwał aż do zakończenia wojny światowej. Sytuacja Kościoła we Francji stała się na kilka lat krytyczna, gdyż rząd Combesa zrabował majatek kościelny, wypędził Kongregacje i wydał katolicyzmowi wojnę w szkolnictwie. Jednak walka ta odmłodziła i zahartowała Kościół francuski, budząc w klerze francuskim ducha apostolstwa i gorliwości, jakiego tam za czasów Konkordatu dawno nie było. „Kościół nie potrzebuje wielkich talentów, ale wielkich cnót“ — te słowa Masillona sprawdziły się na katolicyźmie francuskim. Najwybitniejsi politycy francuscy, jak Waldeck-Rousseau i Clemenceau, nieraz wyrażali zdanie, że Konkordat był wybornem narzedziem w rękach państwa do krępowania Kościoła i z tego powodu starali się go utrzymać. Antykościelny fanatyzm Combesa doprowadził do rozdziału, który oswobodził Kościół francuski od policyjnej kontroli masońskiego rządu i wyszedł mu przez to na korzyść.

Polityce zmarłego kardynała zarzucano sympatje do Trójprzymierza, ale niesłusznie. W stosunku do Włoch nastąpiło pewne złagodzenie. Zresztą pontyfikat Piusa X poświęcony był głównie pogłębianiu religijności w Kościele, a mało polityce właściwej.

Merry del Val umiał znosić swe odsunięcie po śmierci Piusa X od dyplomacji z wielkim wdziękiem i pogoda. Był odtąd tylko kapłanem i to bardzo gorliwym. Jego piękna, męska twarz i żywe, młodzieńcze ruchy zwracały nieraz uwagę Rzymian. Z jego zgonem znika z senatu Kościoła wykształcony mąż stanu, człowiek wielkiej kultury osobistej, a przedewszystkiem kapłan, o którym cóż może lepiej św[illegible]czyć, jak to, że kochał go święty Papież? **ax.**

Za kulisami wizyt Schobera.

Kanclerz Schober wrócił już do Wiednia z wizyty złożonej w Rzymie i Berlinie. A prawie w dzień jego przyjazdu do stolicy nad Iunajskiej parlament Austrji ratyfikował traktat rozjemczy z Italją. Mógł sobie p. Schober w tym dniu pogratulować sukcesu. Ma do tego słuszne powody...

Doskonałe wrażenie w Austrji zrobiła amnestja **udzielona w tych dniach przez Mussoliniego dziewięciu Niemcom z połud. Tyrolu, skazanych za „zdradę stanu“.** Wiedeń, cała Austrja. cała Rzesza. uznały w tym akcie łaski zapowiedź całkowitej zmiany w traktowaniu połud. Tyrolu przez Italję faszystowską. Berlińska „Germania“ widzi w amnestji nawet **„pierwszą jaskółkę, która wiosnę pojednania zapowiada“** Czy się przypadkiem nie łudzą Niemcy, pokaże dalszy rozwój wypadków... W każdym razie stwierdzić należy że termometr antywłoskich uczuć. który dotąd wskazywał wysoki stopień. spadł bardzo nisko, do zera.

Pokazało się to zwłaszcza przy głosowaniu „National-rat'u“ nad traktatem arbitrażowym z Italją. Referował go poseł chrześcijańsko-społeczny. Kunschak. podnosząc jego walory z punktu widzenia pokoju międzynarodowego. Głosowały za nim wszystkie prawie kluby. A Ellenbogen w imieniu S. D. oświadczył. że i jego klub będzie głosował za traktatem. jakkolwiek „współczuje“ z uciśnionym przez Mussoliniego proletarjatem i z pogwałconą przez niego demokracją.

W ten sposób definitywnie zamyka się okres tarć między Austrją a Italją. a zaczyna się okres nowy. którego pierwszym objawem jest akt łaski okazanej Niemcom tyrolskim

Cóż z sobą przywiózł z Berlina Schober?... Drugie pytanie. na które szuka się odpowiedzi.

Jeśliby się chciało wierzyć prasie niemieckiej, to trzebaby sądzić, że w Berlinie doszło do jakichś tajnych umów w kierunku „Anschluss'u“. Mamy jednak wrażenie, że te doniesienia prasy były raczej „pobożnemi pragnieniami“, niż stwierdzeniem faktów... Mówili wprawdzie i Schober i jego gościnni gospodarze wiele o „duchowej jedności“ Austrji i Niemiec: jest to jednak język, który możemy uznać za zupełnie poprawny, i są to pojęcia. które nie powinny wywoływać większego zaniepokojenia. Również nie trzeba się przerażać projektami „unji celnej“, którą omawiano w Berlinie... **Do „Anschlussu“ politycznego jeszcze daleko.** Zapewne, że wiele się o nim mówi i pisze zwłaszcza w Niemczech. Ale można powiedzieć, że **sprawa ta bardziej animuje Rzeszę Niemiecką, zwłaszcza Prusy, niż Austrję, o której głos przecież tu przedewszystkiem chodzi...** Oto drobna. ale charakterystyczna, ilustracja tego stanu rzeczy.

Tuż przed przyjazdem Schobera do Berlina rozpoczął pewien poważny dziennik lipski akcję prasową za „Anschluss'em“. Szczególniej zaś apostrofował Austrjaków... Odpowiedział bardzo trzeźwo pos. Kunschak: — Austrja czuje się duchowo i kulturalnie zjednoczoną z Rzeszą niemiecką. ale na „Anschluss“ polityczny jeszcze nie czas...

Otrzymał brutalną odpowiedź lipskiego dziennika. — Wy, Austrjacy, zawsze tak! Habsburgowie nauczyli was kłamstwa politycznego! Nigdy nie możecie zdobyć się na jasne i wyraźne stanowisko. Zamiast gadać z wami. lepiej was poprostu zabrać i do Rzeszy siłą przyłączyć.

Replikował Kunschak na zgromadzeniach, które wrzały oburzeniem na Berlin i Lipsk.

Więc i Schober, typowy „Austrjak“. z pewnością nie wyszedł poza zaznaczone wyżej ramy „duchowego i kulturalnego Anschluss'u“. „Zacieśnił“ więzy duchowe między Austrją a Rzeszą na nowo. Nawiązał rokowania w sprawach gospodarczych, ale też na tem. zdaje się koniec. **Przynajmniej żadnego śladu niema, któryby świadczył, że jego berlińska wizyta posunęła naprzód sprawę politycznego „Anschluss'u“.**

W. Z.

Colban ustąpił z sekretarjatu Ligi Narodów

W sekretarjacie Ligi Narodów w Genewie w ciągu ostatnich miesięcy zanotowano kilka zmian na ważnych stanowiskach. Między innymi ustąpił dyrektor mniejszościowego wydziału. następnie kierownik niemieckiego oddziału informacyjnego dr Beer, a ostatnio donoszą o rezygnacji dyrektora „wydziału zbrojeń“ Norwega Erica Colban'a, który ma otrzymać nominację na pełnomocnego ministra przy rządzie francuskim. Colban piastował odpowiedzialne stanowiska w sekretarjacie Ligi Narodów już od roku 1919; w związku z ustąpieniem Colban'a niemieckie dzienniki zaznaczają, że był on ustawicznie wrogiem Niemiec. a w ciągu swego urzędowania nigdy nie przyjął na posadę Niemca. Tendencyjnie również podobno miał występować przeciw Niemcom jako kierownik sekcji mniejszościowej i ostatnio w komisji rozbrojeniowej.

Należy zaznaczyć, że Colban w stosunku do Polski występował bezstronnie, przyczyniając się do rozwiązania zawiłych kwestyj mniejszościowych. oraz t. zw. sprawy „Westerplatte“. Polska po ustąpieniu Colban'a winna zwrócić baczną uwagę. by stanowiska tego nie objął zwolennik Niemiec.

Na „propijatykę“ czyli na bojówkę „Frakcji“

łoży pieniądze warszawska Kasa Chorych.

W samorządzie warszawskim rej wodzi p. Antoni Jaworowski, przywódca „Frakcji“, a w warszawskiej Kasie Chorych króluje p. Rożnowski, komisarz naznaczony przez p. min. Prystora. Ciekawy obrazek na tle ich rządów zamieściła socjalistyczna „Pobudka“ (PPS):

„Kiedy w gabinecie p. komisarza Kasy Chorych Rożnowskiego zjawił się niespodzianie p. Siemiątkowski-Tasiemka szanowny p. komisarz zadrżał w duchu. Aż na twarzy się zmienił.

— No, czegóz żeście się tak przelękli. Jestem Tasiemka, przecież mnie znacie?

Słowa te, powiedzianie dobrodusznie, uspokoiły nieco, ale w głosie p. komisarza czuć jeszcze było trwogę, gdy pytał:

— Czem mogę służyć?

— Ano, przychodzę od Antka, po te pieniądze, co to niby na sport są przeznaczone.

Pan komisarz uspokoił się zupełnie. Poprawił się w krześle i prosząc gościa o zajęcie krzesła przed biurkiem, zaczął rozpytywać o upoważnienie.

— Jakże to. nie wiecie. Jezdem teraz od propijatyki i niby tego sportu. Tera Antek mi to przydzielili i pracuje się.

— Chcieliście pewno powiedzieć profilaktyki, nie propijatyki?

— Profijatyka, czy propijatyka, wszystko jedno. Zawsze na pijatyce musi się kończyć. A jak ludziom nie wierzycie, to macie tu papierek.

Pan komisarz sprawdził kartkę i stwierdził, że istotnie p. Siemiątkowski jest przedstawicielem sekcji sporowej przy Domu Ludowym w Warszawie. Podpis jak się należy pod pieczątką. Trza wypłacić.

I wziął sobie Tasiemka z funduszu Kasy Chorych, przeznaczonego na zapobieganie chorobom (tj. profilaktykę) 2.500 zł. I bierze odtąd co miesiąc tę sumę“

Dodać należy, że Siemiatkowski-Tasiemka ma w Warszawie opinję groźego bojowca, godnego naśladowcy Sieczki, w pogrzebie którego brała udział „milicja“ ze sztadarami „Frakcji“.

Obrazek podany przez „Pobudkę“ byłby wesołym, gdyby nie to, że w ten sposób gospodaruje się funduszami publicznemi. Ale i PPS. nie jest bez winy. W poprzednim tygodniu pisaliśmy o Łodzi, w której socjalistyczna rada miejska przyznaje hojne subwencje socjalistycznym instytucjom sportowym i kulturalnym, a w gruncie rzeczy PPS-ej.

Obywatelstwo Stryja potępia bezbożność w szkole.

Staraniem ks. prałata Cisły urządziła stryjska Liga katol. w dniu 23 bm. uroczysty poranek, na którym ks. Prałat wygłosił obszer-

ny referat, przedstawiający niebezpieczeństwa grożące kościołowi katol. i społeczeństwu, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni wierni na walnym katolickim wiecu domagamy się od naszych ciał ustawodawczych przestrzegania prawa kanonicznego i zabezpieczenia religji katol. w wychowaniu polskiej młodzieży szkolnej.

2) Domagamy się od Prezydjum i obu Izb ustawodawczych: a) Aby usunięto z Ministerjum Wyznań i Ośw. czynniki obojętnie odnoszące się do religji katolickiej i zapewniono młodzieży naszej religijne wychowanie — jak również, aby natychmiast **usunięto personal nauczycielski propagujący bezbożność swem zachowaniem się.** b) Aby władze szkolne chroniły dzieci przed demoralizacją i nie popierały odczytów prelegentów, którzy są znani z wystąpień antyreligijnych.

3) Potępiamy kierunek „Ogniska nauczycielskiego“ jako wrogi kościołowi, dążący do usunięcia religji katolickiej ze szkół polskich.

4) Protestujemy **przeciw przydzielaniu żydów do szkół katolickich.**

5) Domagamy się, aby na czele Ministerstwa Wyznań i Oświaty **stał człowiek, wyznający religię większości Narodu.**

6) Oświadczamy gotowość podjęcia najostrzejszej walki w obronie naszej religji katolickiej i w obronie nierozerwalności węzła małżeńskiego.

Natsępnie wygłosił referat okolicznościowy prezes Ligi katol. p. Zabnieński em. major, a na zakończenie Stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej z okolicznych wiosek Mierciuki i Słobódka odegrało religijny obrazek p. t. **„Bernadeta“** oraz komedyjkę **„Zagłoba swatem“.**

Na ziemiach Polski.

Prymas Polski na czele Opieki nad wychodźcami.

Prymas Polski, ks. kardynał Hlond jako protektor „Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie“ z główną siedzibą w Warszawie — wydał ostatnio odezwę w której m. in. powiada:

„Ruch ten powinien ogarnąć potężną falą całą Polskę, wychowując społeczeństwo do świadomości obowiązków względem tej części narodu, której stosunki nie pozwalają korzystać z błogosławieństw niezależnego bytu pod strzechą rodzinną. Z pomocą kraju powinna „Opieka Polska“ dotrzeć swym zbawiennym wpływem do każdego osiedla wychodźców polskich, aby żaden z nich nie czuł się zapomnianą sierotą, lecz miał tę świadomość, że na każdym kroku jego pielgrzymstwa życiowego czuwa nad nim troskliwe oko Macierzy“.

P. P. S.-lewica ukarana za spisek antypaństwowy.

Wyrok na Czumę i towarzyszy.

W Sosnowcu zapadł onegdaj **wyrok** w głośnej sprawie **Czumy** i tow. **za należenie w latach 1926—1929 do spisku P. P. S. lewicy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, który to spisek dążył do obalenia obecnego ustroju państwowego drogą rewolucji** — zostali skazani: **Ćwik i Burgin** [illegible] 4 lata ciężkiego więzienia, Gadomski na **3 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, Polka, Spałek, Kusto i Piekniewski po 2 lata, Czuma, Piłat, Koperczak, Durniewicz i Zych po 1 roku.**

Ponadto sąd **uznał winnymi członków Związku Młodzieży komunist. i skazał: osk. Bondarenkę na 3 lata więzienia, Lewecką, Plakównę, Szwimerównę i Kurpielównę po 2 lata, Krzyszkowskiego i Szydłowskiego po 1 i pół roku, Jareka na 1 rok. Za należenie do Komunistycznej Partji Polski zostali zasadzeni Jaskólski i Pawlas po roku więzienia.** Wszystkim oskarżonym zaliczono na poczet kary areszt śledczy.

Członek P. P. S.-lewicy skazany za komunizm.

Przed wileńskim sądem okręg. odbył się **proces przeciw członkom PPS lewicy: Zaklińskiemu, Dzidule, radnemu miasta Wilna** oraz studentowi Szykowi, oskarżonym **o wydanie** w październiku 1928 r. **antypaństwowej odezwy,** podburzającej w związku ze świętem młodzieży komunistycznej. **Sąd skazał Zaklińskiego na półtora roku więzienia,** dwóch pozostałych uwolnił.

Polsko-duńska linja okrętowa

z Gdyni do Ameryki półn.

W dniu 26 bm. p. minister przemysłu i handlu podpisał z duńskiem towarzystwem okrętowem **umowę na uruchomienie specjalnej linji okrętowej z Gdyni do Ameryki Północnej.** Linję tę obsługiwać będą trzy statki o pojemności: jeden — 15.000 ton, dwa po 12.000 ton, **przyczem kursować one będą pod polską banderą.** Pierwszy statek odpłynie z Gdyni dnia 14 marca b. r.

Kartagina — święte miejsce chrześcijaństwa.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Kartaginie.

Po Rzymie niema zapewne dla chrześcijan miasta bardziej świętego, niż Kartagina, bo żadne inne miasto nie dało Bogu tylu męczenników. Najbardziej świętym ze wszystkich miejsc kartagińskich jest Amfiteatr, w którym męczennicy tysiącami krew swoją przelali.

Jest to wielki cyrk, zbudowany w II wieku w formie elipsy, który niedługo po wykończeniu był formalnie zalany krwią chrześcijan. Brama jego ma prawie te same wymiary, co Rzymskie Colosseum, mianowicie 86 i pół m. długości, a 53 i pół szerokości, z czego można przypuszczać, że obie te budowle miały jednaką wysokość. Jeden z historyków 12-go w. zapewnia, że widział jeszcze arkady cyrku, których było po 50 na każdem z pięciu pięter. Arkady te rozebrali dopiero w następnych wiekach Arabowie na materjał budowlany. Na arenie można jeszcze rozpoznać podziemne więzienia, z których jedne służyły za klatki dla dzikich zwierząt, a drugie dla ich ofiar. Jedną z kaźni przerobił kard. Lavigerie na kaplicę, nad którą wystawił wielki krzyż i poświęcił ją św. Perpetui i Felicycie, dwom najsławniejszym męczennicom kartagińskim.

Bazylika św. Perpetui i Felicyty w starożytności nazywała się „Bazilica Majorum“, to jest zapewne Bazyliką wielkich cmentarzy; jej ruiny znajdują się obok stacji kolei elektrycznej „Amilkar“. Od dawna było wiadomem, że w tej bazylice pochowano św. Perpetuę i Felicytę ale ich relikwie odszukano dopiero w roku 1907. Z bazyliki tej pozostały tylko ruiny bezkształtne i przeszło 7000 potłuczonych napisów grobowych. Tutaj przychodził pięć razy św. Augustyn, aby w kazaniach oddawać cześć męczennikom wobec tłumów chrześcijan kartagińskich, wypełniających olbrzymią bazylikę.

Bazylika św. Cyprjana, nazywana także bazyliką łez św. Moniki, znajduje się obok klasztoru tej świętej, należącego do SS. Franciszkanek, Misjonarek Najśw. Panny. Odkryto ją w roku 1905. Położenie jej jest przecudne na przylądku dominującym nad morzem. Bazylika ta służyła także za cmentarz i znaleziono w niej przeszło 9000 fragmentów z napisów grobowych. W tem Sanctuarium przepędziła św. Monika noc na modlitwie i płaczu, podczas gdy św. Augustyn wyjeżdżał potajemnie do Italji. Na jej ruinach ma odprawić Kardynał-legat Mszę św. pontyfikalną w dniu zamknięcia Kongresu.

W samem centrum dawnej Kartaginy znajduje się Arcybiskupia Katedra św. Ludwika, przed którą mają się odbyć trzy plenarne zebrania Kongresu. Obok bazyliki jest klasztor OO. Białych i Muzeum im. Kard. Lavigerie. W ogrodzie Muzeum widać małą kapliczkę wystawioną w roku 1841 przez Rząd francuski, na pamiątkę śmierci św. Ludwika w Kartaginie w roku 1270. Bazylika powstała przed 40 laty z inicjatywy Kard. Lavigerie sumptem przeważnie arystokratycznych rodzin francuskich, pochodzących od Krzyżowców.

Zebrania plenarne Kongresu będą się odbywały na placu z południowej strony bazyliki położonym, a przed oczami uczestników roztaczać się będzie najwspanialszy widok, jaki dać może zatoka morza Śródziemnego. Stary port fenicki i rzymski, spokojna zatoka o barwie szafiru, ruiny rozsiane po wybrzeżu, góra Bu-Korum o dwóch szczytach poświęcona niegdyś bożkowi Baalowi i pasmo białych willi łączących miasto arabskie Sidi-bu-said z nowoczesnemi budowlami portu la Goulette.

———o———

Wicekonsul w spółce handlarzy żywym towarem.

Nielegalny wywóz kobiet do Ameryki. — Wicekonsul Hall zwalnia z więzienia herszta bandy, Baskina. — Aresztowanie w Ameryce.

Władze śledcze w Warszawie prowadziły od dłuższego czasu dochodzenia **w sprawie fałszowania list wjazdowych do Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski. W sprawę był zamieszany wicekonsul amerykański w Warszawie, Harry Hall.** Na trop afery wpadły władze polskie w czerwcu b. r., gdy **w dzielnicy żydowskiej „Nalewki“ aresztowano niejakiego Moryca Baskina vel Baskira,** obywatela amerykańskiego, przy którym znaleziono różne dokumenty, amerykańskie blankiety paszportowe i obfitą korespondencję między N. Jorkiem a Warszawą.

Po aresztowaniu Baskina u władz polskich interwenjował wicekonsul amerykański p. Hall, twierdząc, że Baskin jest niewinny i prosił o zwolnienie go z aresztu. Baskina zwolniono, który natychmiast uciekł do Ameryki, zaś władze śledcze w Warszawie otrzymały od policji w Nieświeżu wiadomość, że wypuszczony **Baskin wywoził kobiety za fałszywemi paszportami do Ameryki, biorąc z niemi fikcyjne śluby.** Aresztowano wtedy w Nieświeżu **cztery kobiety, które miały paszporty i wizy, podpisane przez wicekonsula Hall‘a, oraz fałszywe akty ślubne z podpisami rabina Kestenberga z Wawra pod Warszawą.**

We wrześniu ub. r. w pobliżu konsulatu amerykańskiego na ul. Jasnej aersztowano również 4 osoby, przy których znaleziono **dokumenty na wyjazd do Ameryki z podpisami Hall‘a, oraz wicekonsula Corcoran‘a. Podpisy wicekonsula Corcorana — jak się okazało — były fałszywe.** W związku z tą sprawą policja aresztowała urzędnika konsulatu amerykańskiego Mirona Zapsałka, który był kwalifikatorem stanu zdrowia, oraz dwóch woźnych konsulatu Jakóba Adamskiego i Kazimierza Gellerta. Jak ustalono, **sprzedawali oni fałszywe blankiety i podrobione wizy, biorąc po 500 dolarów od osoby.**

Następnie w hotelu „Rosja“ przy ul. Nowolipki **aresztowano niejakiego Ledno Szapiro, który był pośrednikiem pomiędzy Baskinem i wicekonsulem Hall'em a emigrantami.** W związku z tą sprawą zatrzymano 17 osób. **Wicekonsul Hall wyjechał na urlop do Ameryki, gdzie go aresztowano na polecenie konsula amerykańskiego w Warszawie p. Cole. Razem z nim aresztowano tam Baskina.** Dochodzenia trwają.

Nareszcie jadą do Palestyny.

Onegdaj specjalnym pociągiem wyjechało z Warszawy do Palestyny 200 osób, a do transportu tego przyłączyło się w Dziedzicach jeszcze 100 osób. Jak nas informują, w dniu 10 marca br. wyjedzie z Warszawy drugi specjalny pociąg pospieszny Warszawa—Triest z 300 emigrantami, udającemi się do Palestyny.

Trzebinia — miastem.

Jak donoszą z Warszawy min. spraw wewnętrznych rozesłało do uzgodnienia międzyministerjalny projekt ustawy, **zaliczający gminę Trzebinia** ad Kraków **do gmin miejskich.**

Córka zabiła ojca-degenerata.

Wstrząsająca tragedja rodzinna rozegrała się ubiegłego wieczoru **w Łodzi,** gdzie 17-letnia Józefa Kowalska zastrzeliła z rewolweru swego ojca, 39-letniego Józefa, który będąc degeneratem i alkoholikiem, usiłował ją zniewolić. Kowalski był człowiekiem nawskróś zdemoralizowanym, o ciemnej przeszłości, a nawet karanym za usiłowane zabójstwo swej żony, która nie mogąc znieść maltretowania, uciekła do rodziny. Jak wykazało śledztwo, zamordowany miał tej samej nocy dokonać rabunku i sam był poniekąd przyczyną swej śmierci, gdyż kilka dni przedtem nauczył swą córkę obchodzenia się z bronią, którą posiadał nielegalnie.

25 ST. CIEPŁA W KATOWICACH.

Onegdaj w południe zanotowano w **Katowicach** niezwykłą w porze zimowej **temperaturę 25 stopni C. ponad zero.**

OSOBLIWY JUBILEUSZ.

Za kilka dni tj. w dniu 2 marca br. przypada swego rodzaju jubileusz 5-lecia rozpoczęcia polsko-niemieckich rokowań o zawarcie traktatu handlowego.

„ZESPÓŁ STU“ PANEM „SŁOWA POLSKIEGO“.

Część wydawnictwa dziennika lwowskiego „Słowo Polskie“, będąca dotąd własnością b. Związku Ludowo-Narodowego, nabyła „Spółka Wydawnicza Słowa Polskiego“ i „Zespół Stu“, czyli w ten sposób całość wydawnictwa tego pisma znalazła się w rękach „Zespołu Stu“.

Z LUBLINA DO WARSZAWY W 50 MIN. SAMOLOTEM.

Świeżo wykończony w fabryce Plage Laśkiewicz w Lublinie samolot „R. 11“ odbył lot próbny **z Lublina do Warszawy, przelatując** tę przestrzeń **w 50 minutach.**

NOWE PISMO KATOLICKIE.

Komisja Akcji katolickiej **w diecezji kieleckiej,** mająca za zadanie okazywanie pomocy kapłanom i wskazywanie środków i sposobów krzewienia zasad chrześcijańskich, postanowiła wydawać **pismo ludowe religijno-społeczno-oświatowe.** Pierwszy numer pisma ukaże się w marcu p. n. **„Gazeta tygodniowa“.**

ZŁODZIEJSKI DOWCIP.

W Łodzi do mieszkania niejakiej J. Olejniczak zakradli się złodzieje i doszczętnie je ograbili, poczem „na pamiątkę“ swej wizyty pozostawili broszurę p. t. „Chroń mieszkanie przed złodziejami“.

Szajka żydowskich przemytników

zapłaci miljon zł. kary.

Przed sądem w **Warszawie** stanęła **szajka wyrafinowanych przemytników,** złożona z cieszących się opinją ludzi zamożnych: **Izraela i Jakóba Igra i Hermana Cohna.** Oszukańcze machinacje uprawiali oni przez trzy lata, narażając skarg państwa na olbrzymie straty. Po trzechdniowej rozprawie sąd wydał wyrok **skazujący Izraela Igrę na grzywnę w wysokości 460.000 złotych, z zamianą na dwa lata aresztu, Jakóba Igrę i Hermana Cohna na grzywnę w wysokości po 230.000 złotych każdego z nich, z zamianą na rok aresztu, oraz na uiszczenie kosztów sądowych.**

———o———

ZMIANA DOWÓDCY DYWIZJI W BIELSKU.

Dowódcą 21 dywizji **w Bielsku,** w miejsce gen. Przeździeckiego, mianowany został pułkownik Wir-Konas.

FAŁSZERZE ZŁOTÓWEK W KALISZU.

Policja kaliska zlikwidowała onegdaj bandę fałszerzy monet 1 i 2-złotowych. Aresztowano właściciela sklepu, Lipczyńskiego, u którego znaleziono kilkaset sztuk gotowych falsyfikatów, oraz jego pomocników: Wiktorję Chabielską i jej syna Adama.

UJĘCIE KOMUNISTKI W POZNANIU.

Władze śledcze w **Poznaniu,** tropiąc akcję komunistów na terenie miasta, przytrzymały agitującą wśród robotników **młodą komunistkę, Helenę Chałkównę,** robotnicę, która wśród swoich kolegów i koleżanek zbierała fundusze na zapomogi dla więźniów politycznych, stojących obecnie przed sądem w Sosnowcu. Chałkównę osadzono w więzieniu.

Z całego świata.

Na Litwie niema amnestji dla Polaków

Władze litewskie ogłosiły oficjalny komunikat, wyjaśniający że w roku bież. nie będzie żadnej amnestji dla więźniów politycznych, a w szczególności dla Polaków. Zdaniem władz litewskich, zbyt często ogłasza się amnestję. W rzeczywistości jednak ostatnia amnestja była ogłoszona w roku 1922, w późniejszych zaś amnestjach nie byli nigdy uwzględniani więźniowie polscy.

NOWE WYKOPALISKA W CUMA.

Dzięki zapisom prywatnym na rzecz wykopalisk w Cuma, zintensyfikowano ostatnio prace wykopaliskowe, przystępując do odrestaurowania Akropolu oraz Groty Sybilli. W ciągu tych prac przypadkowo natrafiono na galerję podziemną długości trzystu metrów, prowadzącą od morza aż do stoków góry, wznoszącej się nad miastem. Odnaleziono również ślady drogi rzymskiej, łączącej świątynię Jowisza na Akropolu wyższym ze świątynią Apollina na pobrzeżu. Wkrótce rozpoczną się poszukiwania grobowca Scypjona Afrykańskiego, jak wiadomo, pochowanego na wybrzeżu morza pod miasteczkiem Patria i poszukiwanego ongi przez Petrarkę. Dyrekcja wykopalisk wzniesie słup pamiątkowy na miejscu gdzie, według mitu, wylądował Eneasz.

BÓJKA GENERAŁÓW.

Jedna z ulic Tulonu stała się widownią gorszącego zajścia. Admirał Laborde, jadąc samochodem omal nie najechał na przechodzącego właśnie przez jezdnię generała piechoty, Tenry. Rozgniewany generał zbił szybę samochodu i rzucił się z pięściami na admirała, siedzącego w limuzynie. Pomocnik szofera uratował częściowo sytuację, wepchnąwszy generała do wnętrza samochodu i wraz z admirałem odwiózł do najbliższego komisarjatu policji.

Ś. P.

Ks. Dr Alfons Krajewski

Kanonik

ur. dnia 17 listopada 1842 r.
zmarł 23 lutego 1930 roku
opatrzony św. Sakramentami
w Kruszynie, pochowany na
cmentarzu miejscowym
dnia 25 lutego 1930 roku.

Teatr.

STULECIE ROMANTYZMU W KOMEDJI FRANCUSKIEJ.

Onegdaj w Paryżu mimo przesilenia gabinetowego, miało miejsce w Komedji Francuskiej w obecności prezydenta republiki uroczyste przedstawienie w setną rocznicę pierwszego przedstawienia dramatu Wiktora Hugo „Hernani“, które to przedstawienie w 1830-ym r. wywołało burzliwe incydenty wobec protestów wielbicieli dawnej tragedji klasycznej przeciwko wprowadzeniu sztuki teatralnej na nowe tory.

JESZCZE JEDEN TEATR PARYSKI ZAMKNIĘTY.

Panujący w całej Europie kryzys teatru, do którego przyczyniło się w wielkiej mierze nadmierne powodzenie filmu dźwiękowego — odbił się boleśnie na scenach paryskich. Niedawno dopiero pisaliśmy o zamknięciu teatru Des Capucines, zwanego „teatrem królów“ — a oto znów zamyka swe podwoje teatr Femina na Polach Elizejskich. W tym teatrze grywał m. i. znany aktor i reżyser F. Gemier.

ROZMOWA TELEFONICZNA — TREŚCIĄ DRAMATU.

W Komedji Francuskiej w Paryżu wystawił znany poeta modernistyczny. N. Cocteau jednoaktówkę monologizowana p. t. „Dziecko miłości“ w wykonaniu świetnej „vedetty“ Mlle Bovy. Cała sztuka jest jako rozmowa telefoniczna kobiety z kochankiem i pełna jest wzruszających momentów. „Temps“ pisze o autorze. że „jest najbardziej rafinowanym, najbardziej intelektualnym i ostatnim z naszych romantyków“, ale z drugiej strony uważa jego rzecz za skecz, nadający się jako intermedjum do musichallu.

ADA SARI NA BAŁKANACH.

Słynna polska śpiewaczka koloraturowa, Ada Sari znajduje się obecnie w tournée artystycznem na Bałkanach. Śpiewała z wielkiem powodzeniem w Sofji i Stambule, w najbliższych zaś dniach śpiewać będzie w Belgradzie i Atenach.

SZTUKA JEWREINOWA W POZNANIU.

Jako sensacja teatralna zapowiada się w Poznaniu premjera najnowszej sztuki M. Jewreinowa p. t.: Teatr wieczystej wojny“. Sztuka ta jest trzecią z rzędu częścią trylogji, na którą obok niej składają się: „To, co najważniejsze“ i „Okręt sprawiedliwych“. Dramat reżyseruje St. Wysocka.

Camera obscura.

M. J. WIELOPOLSKA — LIMFATYCZNA „POETKA“.

Słynna „baba Polonja“, M. J. Wielopolska porwała się w „Kurjerze Por.“ po szeregu jak zwykle niewybrednych polemik, na „poemat“, zatytułowany „Ręce Ordonki“. Chciała tym poemacikiem pożegnać, wielką zresztą aktorkę, Hankę Ordonównę. Pisze więc, że: „Jest Wenus bez rąk. Jest Sziwa, który ma tysiąc rąk. Są ręce Eleonory Duse, piękne tragiczne“... itd. że są ręce takie a takie... i wreszcie te jedne ręce:

„Nie potrzebne są usta, niepotrzebny głos, niepotrzebna linja ciała. niepotrzebne piękno twarzy, kiedy są one, dostatecznie zakłamane, nieładne nawet, limfatyczne, karygodne, leniwe, mądre, wszechwiedzące, cudne“.

Czyż nie mamy w tej naiwnej frazeologji utopionego prawdziwego obrazu Wielopolskiej, „dostatecznie zakłamanej, nieładnej, leniwej“, a przedewszystkiem „ limfatycznej i karygodnej“?

Nieśmiertelna namiętność.

W kraju Faraonów. — 6 tysięcy lat drzemie w piramidach. — Ale Biurokracja przetrwała kult Izydy i byka-Apisa.

Nie będziemy mówili o Aleksandrji, Kairze, Memfis i tym podobnych znakomitościach Egiptu. Popatrzmy się na nowe cmentarzysko egipskie: — Sakkara. Głos przeszłości jest tu jeszcze silniejszy i bardziej wzruszający, niż gdzieindziej. Wszystko nam tu mówi o zmienności dziejów ludzkich. Pieczęć sześciu tysięcy lat unosi się nad tem umarłem miastem. Głębokie piaszczyste galerje podziemne chowają w sobie zimny majestat śmierci. Na środku jakiegoś placu spoczywa urna bazaltowa, ważąca 60 ton, a zawierająca szczątki „świętego byka“. Naokoło grobu króla Ti ciągnie się płaskorzeźbowy fryz długości kilku kilometrów. przedstawiający kapłanów, wioślarzy, tancerki, pasterzy. Widać tam wszystko, co uprzyjemniało życie władcy Egiptu: złoto, ryby, gazele, bożki, meble luksusowe itd. Patrząc na te świetności zamarłe, zakamieniałe w marmurze, myśli się o tych tysiącach niewolników, którzy z obnażonem prawem ramieniem kuli przez całe lata wspaniałe legowisko pośmiertne faraona. Piramida Sakkara ma sześć tysięcy lat. Maleńka świątynia alabastrowa posiadła na trzy tysiące lat przed epoką Peryklesa kolumny stworzone ręką architekta Imothepa, które zostały potem naśladowane przy budowie Partenonu. Imothep został zato podniesiony do rzędu bogów.

Fale Nilu, „rzeki życia“ szumią dalej, jak przed 60 wiekami; piramidy stoją; uwieczniony w egiptologji kult dla Izydy i poryk białego świętego byka Apisa — nie żyją już. Fale przeznaczenia ciągną życie w nieprzerwanym biegu naprzód. Ale jest jedna rzecz, która, zdaje się, przetrwała kult Izydy i byka Apisa narówni z Nilem i piramidami; rzecz drobna, śmieszna nawet poniekąd, ale nieśmiertelna: biurokracja. Został tam, w Sakkara znaleziony list, najdawniejszy list świata, najstarszy papirus. Jest to list pewnego komendanta załogi wojskowej, skierowany do ministerstwa wojny w Memfis. Komendant skarży się, że nie otrzymał odpowiedzi na trzy listy, pisane przedtem w tej samej sprawie. Ponieważ żądał nowych ubrań dla swoich żołnierzy, polecono mu posłać tych ludzi do Memfis dla wyekwipowania w magazynie odzieżowym. Ale w Memfis żołnierze jego przebyli sześć dni odsyłani od jednego urzędnika do drugiego i nakoniec wrócili w starych łachmanach. Dlatego pozwolił sobie poraz trzeci przedłożyć tę sprawę kompetentnym władzom z prośbą o natychmiastową odpowiedź...

Z tego delikatnego zwoju papirusu — patrzy na nas 60 wieków biurokracji i wskazuje nam na nieśmiertelność drobnych nawyczek ludzkich. Ludzie są w gruncie rzeczy zawsze tacy sami.

———o———

Ś. † P.

Z ULDRYCHOW

HELENA KŁOSOWSKA

urodzona w 1895 roku w Wiedniu, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach w Zakopanem, dnia 20-go lutego 1930 roku.

Dnia 22 nastąpiło tymczasowe złożenie zwłok w grobowcu na miejscowym cmentarzu.

Transportacja zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się w późniejszym terminie, o czem zawiadamia w smutku pogrążony

MĄŻ.

Rzeczy ciekawe.

Szekspir w cyfrach.

Pewien amerykański dziennikarz, w pogoni za „oryginalnym pomysłem“, postanowił policzyć wiersze napisane przez Szekspira. Statystyka ta została obecnie ukończona i, kto ciekaw, może sprawdzić naocznie, o ile wielki dramaturg angielski był płodniejszy np. od Göthego czy Mickiewicza. Pozatem, na podstawie tych cyfr. można porównać poszczególne postaci dramatów szekspirowskich między sobą i dojść tą drogą do zgoła nieoczekiwanych wyników. Najbardziej gadatliwym „bohaterem“ okazał się w świetle tych „badań“ Hamlet, który wypowiada aż 1569 wierszy, prawie równie wymowny jest Ryszard II., którego rola jest tylko o 400 wierszy mniejsza, oraz Jago, złośliwości swoje rozciągający na przestrzeni 1161 wierszy. Wobec nich Otello ze swemi 888 wierszami wydaje się poprostu mrukiem. Co dziwniejsze jednak, to fakt, że kobiety szekspirowskie wydają się nadzwyczaj powściągliwe. Są poprostu wzorem małomówności. Pani Kleopatra np. potrzebuje tylko 600 wierszy, aby spowodować znaną katastrofę historyczną z Antonjuszem. Jest ona jednak wyjątkiem. Desdemona mówi tylko 389 wierszy, lady Macbeth — 261. Julja zaś, zgodnie zresztą z kanonami obowiązującemi zakochanych, streszcza swój ból serdeczny w 97 wierszach.

———o———

Sport.

Ruch sportowy w Zakoponem.

Drugie zawody na stadjonie. — Rozpoczęcie konkursu strzeleckiego o mistrzostwo Tatr.

W Zakopanem odbyły się na stadjonie hipicznym drugie dżentelmeńskie zawody dla panów i pań. W skiskjöringu panów: 1) p. Henryk Niedźwiecki w czasie 11.21 $^{4}/_{5}$ min. i p. Marjan Słomnicki w czasie 1.49 min. na dystansie 1.200 m. W autoskjöringu panów pierwsze miejsce zajął narciarz Didyk za kierowcą Sosinem na wozie „Tatra“ w czasie 2.38 $^{3}/_{5}$ min. W autoskjöringu pań zwyciężyła p. Zabłocka za wozem Tatra z kierowcą p. Rudnickim w czasie 1.25 $^{9}/_{10}$ min. W autoskjöringu ogólnym panów i pań pierwsze miejsce zdobył Kolmer za wozem „Fiat“ w czasie 2.27 $^{3}/_{5}$ min.

W dniu 26 bm. rozpoczęły się w Zakopanem konkursy strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Tatr z udziałem 8 zespołów z całej Polski. Do konkursu indywidualnego staje kilkudziesięciu strzelców, wśród nich z Warszawy p. Zdzisław Wąsowicz, major Stawarz z Przemyśla, kpt. Borzemski, kap. Rożański, p. Rybicki i t. d. W dniu otwarcia odbyło się strzelanie we wszystkich programem objętych konkurencjach.

Zwycięstwa narciarzy lwowskich w Czechosłowacji.

W tych dniach 9-ciu narciarzy lwowskich wzięło udział w zawodach narciarskich na Rusi Podkarpackiej w Wołowcu (Czechosłowacja), odnosząc szereg sukcesów nad miejscowymi przeciwnikami. W biegu 13 km. wszystkie pierwsze miejsca zajęli Polacy: 1) Woroniecki (Czarni) 1:07:25 sek., 2) Jakubowski (KTN.) 1:08:14 sek., 3) Witkowski (Czarni). 4) Szczepański (KTN.). 5) Westfalewicz. 6) Trompczyński (Czarni). W biegu 18 km. zwycięstwo przypadło w udziale Czechowi, natomiast dalszych 7 miejsc zajęli Polacy: 2) Woroniecki 1:23:03 sek., 3) Jakubowski. 4) Witkowski. 5) Lankosz, 6) Bernaś. 7) Rayski. 8) Szczepański.

W PRADZE ODBĘDĄ SIĘ BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W 1931 R.

Federacja pięściarzy-amatorów postanowiła na kongresie w Sztokholmie rozegrać zawody o mistrzostwo Europy za rok 1931 w Pradze

Ruch wydawniczy.

KAMILA CHOŁONIEWSKA: „Gospodarstwo domowe i kuchnia racjonalna“. Podręcznik dla szkół i gospodyń. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Stron 220.

Ministerstwo WR. i OP. wydało rozporządzenie, mocą którego nauka gospodarstwa stała się obowiązkowym przedmiotem w szkołach powszechnych i na kursach wieczorowych uzupełniających. Dotychczas jednakże nie było w języku polskim podręcznika do użytku uczenic szkół gospodarczych. — Brakowi temu czyni zadość świeżo wydana książka p. t. „Gospodarstwo domowe i kuchnia racjonalna“, napisana przez p. Kamilę Chołoniewską, wizytatorkę nauki gospodarstwa w szkołach powszechnych i na wieczorowych kursach dokształcających w Warszawie.

W książce swojej p. Chołoniewska treściwie i w formie przystępnej obejmuje wszystkie działy nauki gospodarstwa, udzielanej w tych szkołach, a mające na celu należyte utrzymanie domu, co wyraża w przedmowie słowami: „aby pieniądze zarobione przez ojców rodzin, zostały jak najlepiej zużywane, aby stały się podstawą szczęścia i dobrobytu rodziny, aby kobiety umiały niemi zarządzać i małemi środkami osiągnąć jak najwięcej i wreszcie, aby przez racjonalne wykonywanie wszystkich czynności, znacznie mniej na nie zużywać czasu i uczynić pracę gospodyni łatwą i radosną“.

Książka ta jest oparta na najnowszych zdobyczach nauki, która w ostatnich czasach uczyniła wielkie postępy na polu racjonalnego odżywiania, jak również na polu organizacji pracy.

Autorka podzieliła swoją książkę na 22 rozdziały, które streszczają zakres nauki gospodarstwa w szkołach tego typu.

Uzupełniają całość, dodane na końcu książki, tablice składników pokarmów, ich wartości kaloryczne i odżywcze, oraz wzory prowadzenia książek i rachunków domowych.

Ponieważ sprawa rachunków jest sprawą, do której tak trudno nakłonić nasze gospodynie domu, przeto tej sprawie należałoby w następnem wydaniu poświęcić nieco więcej miejsca, aby wykazać ogromne ich znaczenie dla równowagi budżetu, bez którego niema pogody ducha w rodzinie, oraz spokojnej i miłej atmosfery, niezbędnej do należytego wychowania dzieci.

W końcu pragnę wyrazić gorące życzenia, aby ta książka rozeszła się jak najszerzej i znalazła się w rodzinach najszerszych warstw społecznych, spełniając to zadanie, jakie jej Szanowna Autorka przeznaczyła.

Bolesława Bieńkowska.

„MYSTERIUM CHRISTI“, Kraków, św. Marka 10. Rok I. Nr. II.

Powitaliśmy niedawno w „Głosie Narodu“ pierwszy numer pierwszego polskiego czasopisma liturgicznego na miarę zagraniczną, „Mysterium Christi“. Jest ono bowiem i dowodem radosnym budzenia się w Polsce zrozumienia dla liturgji katolickiej, i równocześnie zapowiedzią prawdziwego odrodzenia duchowego, które ze sobą przynosi zbliżenie wiernych do życia Kościoła Nowy zeszyt tego pięknego czasopisma upoważnia do najśmielszych na przyszłość nadziei.

Na wstępie zamieszczono głęboki artykuł Ks. Kan. Korzonkiewicza, wyjaśniający sens katolickiego ruchu liturgicznego. Następują dalej rozprawy poświęcone poszczególnym momentom liturgji o pożegnaniu alleluja przed Siedmdziesiątnicą, — rozbiór hymnu postnego „Audi benigne Conditor“, — wskazówki do „Mszy recytowanej“, — Ks. Kan. Korzonkiewicza uwagi o uchybieniach w liturgji Wielkiego Tygodnia — O. Recelja o „Missa Praesancti ficatorum“, — homilję św. Augustyna o poście, — O. Jacka Woronieckiego artykuł o doniosłości wychowawczej liturgji eucharystycznej i in. Z bogatej kroniki dowiadujemy się, że zwłaszcza w seminarjach duchownych u nas potęguje się i rozwija coraz bujniej ruch liturgiczny. — Pismem kieruje Ks. Dr. M. Kordel, Kraków, ul. św. Marka 10.

„BLUSZCZ“. Nr 7 „Bluszczu“ rozpoczyna artykuł J. Strzeleckiej „Jeszcze o pracy społecznej“, w którym ta energiczna działaczka podaje „abc“ pracy społecznej. Dalej J. M. kreśli „Rok istnienia Rodziny Policyjnej“, a St. Podhorska-Okołów w studjum p. t. „Popiół i perły“ charakteryzuje twórczość poetycką lauretki Wilna I. K. Iłłakowiczówny. Dalszy ciąg powieści „Zawalidroga“ H. Naglerowej i interesujący szkic sędziego W. Grabińskiej „Moi niepoprawni“ Wspomnienie pośmiertne o ś. p. prof. Benedykcie Dybowskim oraz recenzja teatralna o „Magji“ Chestertona.

W dziale praktycznym spotykamy aktualne rozważania M. H. Szpyrkówny na temat budowania nowoczesnych mieszkań p. t. „Trzeba mieć to minimum“, „Zagadnienia bieżące“ w sprawie organizacji gospodarstwa domowego przez mar-mor. „Dobre odmiany warzyw“ Z. Wróblewskiej, przepisy gospodarskie Pani Elżbiety.

———o———

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 28-go lutego 1930.
Piątek 28: św. Teofila, św. Romana.
Sobota 1: św. Albina.
Sobota 1: wschód słońca o godz. 6.45, zachód o godz. 17.41.

———o———

DEKOROWANIE PREZ. ROLLEGO ODZNACZENIEM CZESKIEM. W poniedziałek 3 marca o godz. 12 odbędzie się w sali radnej ratusza krakowskiego dekorowanie prezydenta miasta senatora Rollego gwiazdą komandorską orderu Białego Lwa, nadaną mu przez prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej Masaryka.

„OSTATKI“ NA UNIWERSYTECIE JAG. W związku z zakończeniem karnawału, rektor Uniwersytetu Jag. zawiesza, na mocy przysługującego mu prawa, wykłady i zajęcia w pracowniach na przeciąg dwóch dni: poniedziałku i wtorku, tj. 3 i 4 marca.

MOWNICA TELEFONICZNA NA PODWALU. Z dniem 1 marca br. oddaje się do użytku publicznego nowourządzoną mównicę telefoniczną w urzędzie pocztowym Nr 4 w Krakowie, ul. Podwale 3. Mównica ta czynną będzie tak dla rozmów miejscowych, jak i międzymiastowych.

CZTERY MIES. WIĘZIENIA ZA USZKODZENIE CUDZEJ WŁASNOŚCI. Wczoraj zakończyła się pierwsza tegoroczna kadencja sądu przysięgłych w Krakowie rozprawą przeciw Pawłowi Rosenblattowi (lat 17), oskarżonemu o zbrodnię podpalenia, zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenia z par. 32 i 36 patentu o noszeniu broni. W kwietniu ub. roku spłonęła w Prusach pod Krakowem szopa drewniana słomą kryta, będąca własnością Stanisława Franczaka, z którym Rosenblatt był od dłuższego czasu w nieprzyjaźni. Podejrzenie o dokonanie tego czynu padło na Rosenblatta, który został na wczorajszej rozprawie, zasądzony za uszkodzenie cudzej własności na 4 miesiące więzienia. — Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Pilarski, wotowali s. s. o. Świądrowski i Cieślewski, oskarżał prokurator Dr Müller.

BÓJKA NA ZABAWIE. Na zabawie weselnej u Ignacego Wójcika w Słomnem (powiat Maków) powstała na tle porachunków osobistych bójka między Florjanem Luberdą a Janem Pędzimężem z Rabki. Luberda pchnął swojego przeciwnika nożem w łopatkę i lekko go zranił. Pędzimęża, który kilka dni temu zbiegł z aresztów sądowych w Jordanowie, zatrzymano. Delegowany na miejsce szeregowiec policji zapobiegł dalszej bójce.

Na GORĄCYM UCZYNKU. Józef Dobija i Andrzej Wencelis, robotnicy z Białej Leszczyny, przytrzymali nieznanego osobnika, który usiłował włamać się do sklepu Związku Gospodarczego w Leszczynach. Włamywacz zdołał wyrwać się i uciekając oddał do nich sześć strzałów rewolwerowych prawdopodobnie na postrach. Pozostawił on na miejscu łom żelazny i korbę do wiercenia.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TOWARZYSTWO SLOWIAŃSKIE zaprasza swych członków i wszystkich, interesujących się sprawami słowiańskiemi Polaków, na walne zebranie Towarzystwa. Odbędzie się ono we wtorek 4 marca b. r. o godz. 18 w sali Seminarjum filologji słowiańskiej przy ul. Gołębiej L. 20 I. p. Przed wyborem nowego zarządu wygłosi prof Uniw. Dr. Feliks Koneczny odczyt na temat: „Świat słowiański przed wojną a obecnie“.

WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA mistrzów Cechu Introligatorów wspólnie z Komitetem Obywatelskim Przyjaciół Młodzieży Przem. i Ręk., odbędzie się w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34) w dniu 1-go marca. Powodzenie tej zabawy, z której dochód przeznaczono na dokończenie budowy domu Związku Młodz. Przem. i Rękodz. w Krakowie, jest zapewnione. Szerokie rzesze mieszczaństwa i osób życzliwych dziełu wychowania młodzieży wezmą w niej udział i znajdą w połączeniu z pięknym i doniosłym celem, beztroską zabawę, niezwykle miłą i urozmaiconą a doborową. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Związku, ul. Skarbowa L. 2. Tel. 25—98.

„ŚLEDŹ W MASCE“ — zabawę kostjumową urządzają studenci Akademji Sztuk Pięknych dnia 4 marca w salach Akademji. Wstęp 5 zł., akad. 2.50 zł. Początek zabawy o godz. 9 wieczór.

REDUTA STRZELNICY, która odbędzie się w sobotę 1 marca, ze względu na wyczerpaną, a ograniczoną liczbę zaproszeń, będzie tak pod względem zabawy jak i doboru towarzystwa jedną z najlepszych redut krakowskich.

ŚLEDZIÓWKA W SOKOLE KRAKOWSKIM — odbędzie się staraniem połączonych Oddziałów w dniu 4 marca o godz. 8 wieczór, na obu salach Towarzystwa, dla członków i ich rodzin, z nader urozmaiconym programem. Zaproszenia, informacje udziela kancelarja Sokoła od godz. 5—8 wieczór.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Swejk“ (ostatni, pożegnalny występ Stefana Jaracza).
Sobota: „Grand Hotel“ (premjera — nowość).
Niedziela po południu: „Maman do wzięcia“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Grand Hotel“ (nowość).

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Niedziela po poł.: „Wesele na Krowodrzy“.
Niedziela wieczór: „Trójka hultajska“.

REPERTUAR „BAGATELI“.

Piątek: „Mirla Efros“ z Wandą Siemaszkową.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 9: Poranek symfoniczny.

Ratujmy dzieci!

Opieka pozaszkolna nad dziećmi szkolnemi.

Katolicka Liga Okręgowa zajęła się wspólnie z innemi Stowarzyszeniami katolickiemi, popołudniową opieką nad dziećmi szkolnemi, z uwagi na to, że częstokroć w jednej izbie mieszkają dwie, trzy, a nawet i cztery rodziny, tak że dziecko nie ma spokojnego kącika, by usiąść z książką czy zeszytem. Dla tych wszystkich biednych dzieci jest ogromnem dobrodziejstwem, gdy mogą uczyć się w jasnej, dobrze ogrzanej sali, pod dozorem i opieką osób odpowiednio wykształconych, które wyjaśnią i wytłumaczą, jeżeli dziecko natrafia na jakieś trudności w nauce; dzieci otrzymają w dodatku podwieczorek.

Jak bardzo potrzebna jest ta opieka pozaszkolna, dowodzi fakt, że dzieci garną się do niej bardzo licznie. Świeżo, od półrocza, otwarto opiekę w szkole **w Dąbiu, gdzie zgłosiło się 150 dzieci, niestety, tylko 50 z nich można było przyjąć.**

Opieka ta, wymaga wielkiej pracy i poświęcenia, ale i najlepsze nawet chęci, największa gorliwość nie pomoże, gdy brak jest funduszów. Do herbaty dla 40—50 dzieci, daje się zaledwie 2—3 l. mleka — z bólem serca — bo jakżeby to było pożądane, o ileż pożywniejsze dla tych małych istotek, które rosną i rozwijają się, gdyby można było dać dwa razy tyle mleka, albo kakao na mleku!

Katol. Liga Okręgowa bezradna wobec takiej nędzy, gdyż tam, gdzie trzeba tysięcy, zaledwo drobnemi rozporządza kwotami. To też **gorącem wołaniem zwraca się do społeczeństwa: Ratujcie dzieci!** Ziarnko do ziarnka, a będzie miarka. Grosz do grosza, a zbiorą się owe upragnione tysiące, będzie można dawać dzieciom pożywniejsze podwieczorki, otoczyć opieką większą ilość dzieci i zaopatrzyć najuboższe w obuwie i ubranie. Oprócz ofiar pieniężnych, które przysyłać można czekiem P. K. O. Nr. 410.052 Liga prosi też gorąco **o obuwie, ubranie,** choćby stare, znoszone. Te ostatnie nadsyłać należy na ręce przewodniczącej Sekcji opieki pozaszkolnej K. L. O. Idy Kopeckiej, ul. Sobieskiego 3 parter.

W przyjmowaniu ofiar pieniężnych na akcję: „Ratujcie dzieci“ pośredniczy również Administracja naszego pisma.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Halka“ (w roli gł. Lorika Szymańska).
BAGATELA: „Erotikon“.
NOWOŚCI: „Świat nocy“ (Anna May Wong).
CORSO: „Ludzie bezdomni“.
SZTUKA: „Władczyni miłości“ (Greta Garbo) film dźwiękowy.
WARSZAWA: „Dwa młode serca“.

UCIECHA pierwszy teatr świetlny dźwiękowy (Starowiślna 16): „Zaklęta rzeka“ (film dźwiękowy).

KRONIKA KARNAWAŁOWA.

Sobota 1: „Tańcówka“ literackiej Paki.
Sobota 1: Zabawa Twa Przyjaciół młodzieży rzemieślniczej.
Sobota 1: Reduta strzelnicy.
Niedziela 2: Zabawa T. S. L.
Niedziela 2: Bal medyków.
Wtorek 4: Zabawa studentów Akademji Sztuk Pięknych.
Wtorek 4: Bal urzędników miejskich.
Wtorek 4: Śledziówka w Sokole.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj żegna się z publicznością krakowską Stefan Jaracz w 29-tem przedstawieniu „Szwejka“, który zejdzie z repertuaru wśród niesłabnącego sukcesu. Jutro premjera nadzwyczaj zabawnej komedji wiedeńskiej „Grand Hotel“, która daje wybitne pole popisu pp.: Jaroszewskiej, Pawłowskiemu, Grolickiemu, Fabisiakowi, Leliwie, Turskiemu. Ponieważ od miesiąca premjery w teatrze ne było, zainteresowanie jest niezwykłe.

TEATR WODEWIL PRZY UL. RAJSKIEJ. W niedzielę 2 marca o godz. 8-mej wieczór premjera dawno niegranego wodewilu „Trójka hultajska“ w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Pierwszorzędna obsada ról znakomitemi siłami wodewilowemi daje gwarancję, że publiczność żądna humoru, będzie się mogla zabawić doskonale. Po południu o godz. 4-tej wobec niebywałego powodzenia „Wesele na Krowodrzy“, wowewil K. Majeranowskiego. Przedsprzedaż biletów w handlu p. Rynnickiego, Rynek, Linja A—B.

8 PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 9 marca o godz. 11-tej przed południem, w sali Starego Teatru. Dyryguje p. Adam Dołżycki, współdziała świetny pianista p. Egon Petri. Program poświęcony wyłącznie twórczości L. v. Beethovena, obejmuje Uwerturę Nr. 3 do oper Leonora (Fidalio), Koncert fortepianowy Es-dur i V. Symfonję. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 5 zł. sprzedaje już kasa dzienna Starego Teatru (tel. 1485).

Zgromadzenie Chrześcijańskich Dozorców Domowych.

Onegdaj obradowała w Krakowie Komisja Rozjemcza pod przewod. inspektora Inż. Lipczyńskiego dla zawarcia umowy zbiorowej między właścicielami realności a dozorcami domowymi na r. 1930. Niestety z powodu opornego stanowiska właścicieli realności, którzy posiedzenie Komisji opuścili do zawarcia umowy nie doszło, a zatarg przekazany został nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Na wielkiem zebraniu dozorców domowych w niedzielę, dnia 23 bm. w sali Domu przy ul. Potockieko 11. zreferowali rzecz **poseł Puchałka** i obrońca związkowy mec. **dr. Rozmarynowicz.** W sprawach ogólnego położenia dozorców domowych w Krakowie i w sprawach organizacji przemawiał **Ks. Sen. Kasprzyk, który wezwał dozorców i dozorczynie, by się organizowali solidarnie w swoim Chrześcijańskim Związku.** Przewodniczący Pacułt poddał następnie do uchwalenia rezolucje, które przyjęto i zarazem wyrażono podziękowanie przedstawicielom Związku i Zarządowi za dotychczasowe starania i pracę.

Roboty drogowe i kanałowe w mieście.

Komisja drogowo-kanałowa Rady miasta pod przew. wiceprez. m. Ostrowskiego zatwierdziła rzeczywiste koszta wykonanych w sezonie budowlanym 1929 r. szeregu robót drogowych i kanałowych, a mianowicie: uporządkowanie ul. Wielopole, Batorego, św. Krzyża, placu Nowego i t. d. oraz koszta budowy kanału w ul. Juljusza Lea i koszta odnowienia fundamentów kościoła N. P. Marji. Następnie przyjęła wnioski odnoszące się do sposobu **urządzenia ulicy bocznej od ul. Głowackiego w Łobzowie na gruntach Ski „Esge“** i wnioski uzupełniające uchwałę Rady miasta z dnia 5/12 1929 r. w sprawie **zniesienia kanałów podwórzowych.**

W dalszym ciągu zatwierdziła projekt budowy chodnika w ul. Sołtyka, projekt skanalizowania ulicy Zamojskiego w Dz. XXII. i rozstrzygnęła oferty złożone na podstawie rozpisanej licytacji na dostawę uzbrojeń kanałowych.

Warunki bezpieczeństwa kinoteatrów przedstawiają się korzystnie.

Dnia 25 b. m. odbyło się w ratuszu pod przew. wiceprez. m. Dra Wielgusa posiedzenie połączonych Sekcyj III i VII Rady m., na którem rozpatrywano projekt mającego się wydać rozporządzenia o prowadzeniu przedsiębiorstw czyszczenia dołów kloacznych. Dla bliższego rozpatrzenia projektu wybrano subkomitet prawniczy. Następnie odbyło się posiedzenie Sekcji VII, na którem **przyjęto do wiadomości sprawozdanie o korzystnych warunkach bezpieczeństwa lokali widowiskowych** w mieście Krakowie, oraz sprawozdanie z działalności Wydziału VII Magistratu, Straży pożarnej, Zakładu czyszczenia miasta i M. Zakładów samochodowych za rok 1929.

W dalszym ciągu uchwalono wnioski Magistratu w sprawie opłat za tablice ponumerowania domów i w sprawie udzielenia zezwolenia firmie „Standard Nobel“ na urządzenie stacji obsługującej samochody na pl. Zgody.

———o———

Bójka na noże między uczniami.

Wczoraj popołudniu w państwowej szkole przemysłowej przy Aleji Mickiewicza powstała sprzeczka pomiędzy uczniami tej szkoły N. Markowskim a N. Wilczkiem w czasie której zadał Markowskiemu pchnięcie nożem w plecy poczem zbiegł. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Markowskiego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Dochodzenia prowadzi II. Komisarjat policji.

Zawodowi kasiarze rozbili podręczną kasę kolejową.

Dnia 26 bm. dostali się nieznani sprawcy przez wyważenie drzwi żelaznych do lokalu kasy osobowej na przystanku kolejowym w Chełmku pow. Chrzanów. Włamywacze **zabrali podręczną kasę wertheimowską,** którą wynieśli i w oddaleniu około 500 m. od przystanku w krzakach obok toru kolejowego **otwarli przy pomocy dłuta i zabrali z niej całą gotówkę w kwocie 69 zł.** Rozbitą kasę porzucili i odeszli w niewiadomym kierunku. Sposób otwarcia kasy wskazuje na to, że byli to **zawodowi kasiarze,** a jeden z nich niewątpliwie był mechanikiem. Sprawców było conajmniej dwóch, gdyż kasa jest ciężka i jeden nie zdołałby jej wynieść.

Sfingowany napad rabunkowy.

W związku z napadem rabunkowym na dom Michała Nowaka w Majsowej (powiat Jasło) ustalono, że napad ten został najprawdopodobniej przez Nowaka sfingowany. Nowak pożyczył od swych krewnych i znajomych większą kwotę na handel końmi, a w pewien czas później skarżył się do swego znajomego Wojciecha Jaracza, że brakuje mu około 400 złotych i nie wie, gdzie je wydał. Nowak często **zabawiał się w towarzystwie kobiet i wydawał większe kwoty pieniężne na pijatyki, zachodzi zatem uzasadnione podejrzenie, że i tym razem roztrwonił większą ilość cudzych pieniędzy i chcąc się od ich zwrotu uchylić** sfingował napad rabunkowy. Ponad to Nowak i jego żona zmieniają zeznania w sprawie przebiegu zajścia. Na Nowaka i jego żonę Katarzynę wygotowano doniesienie do sądu o oszustwo.

Teść zabił zięcia za znęcanie się nad swoją córką.

Onegdaj donosiliśmy o dokonaniu morderstwa skrytobójczego na osobie Stanisława Mazgaja w Gierałtowicach (pow. Oświęcim). Jak wykazały dochodzenia, zbrodnię popełnił teść zamordowanego Franciszek Paluch, który do czynu się przyznał. Jako powód morderstwa podał, że nie mógł ścierpieć, **jak jego zięć Mazgaj znęcał się nad swoją żoną, a jego córką.** Po dokonaniu morderstwa strzelbę, z której zastrzelił Mazgaja, zakopał w ziemi pod stodołą. Mordercę oddano do dyspozycji władz sądowych.

———o———

———o———

FERJE WIELKANOCNE OD 16—28 KWIETNIA.

Zgodnie z rozporządzeniem Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ., wiosenne ferje w szkolnictwie średniem na święta Wielkiejnocy wyznaczono na okres od dnia 16 kwietnia do dnia 28 kwietnia.

SUKCES POLSKIEGO FILMU W KINIE „WANDA“.

Już od kilkunastu dni idzie z szalonem, zaiste wyjątkowem powodzeniem film polski „Halka“ w **kinoteatrze „Wanda“.** Piękna narodowa nasza opera zyskała na ekranie na żywości i wyrazistości. Przepiękne są zdjęcia z Pienin i Dunajca; doskonała szata folklorystyczna obrazu. Piękna gra pary amantów: Zoriki Szymańskiej i Harry Corta oraz umiejętna reżyserja K. Meglickiego, dopełniają miłego wrażenia, spotęgowanego ilustracją chóralną i śpiewami solowemi. Wspaniałe piękno krajobrazu pienińskiego i wzruszająca fabuła „Halki“ — godne są oglądania i podziwu.

KOLONJE LETNIE.

Wojewódzka Komisja dla spraw kolonij letnich przy Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim — wzywa wszystkie instytucje organizujące kolonje letnie do wczesnego składania preliminarzy kolonij letnich projektowanych na rok 1930. Instytucje z miasta Krakowa winny składać preliminarz w Magistracie — instytucje z powiatów we właściwych starostwach powiatowych.

Życie gospodarcze.

Akcja kolonizacyjna rozszerza się.

Powodzenie pierwszej próby kolonizacyjnej w Brazylji skłoniło Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie do podjęcia dalszych starań o uzyskanie nowych terenów pod kolonizację. W tym celu zawarło wspomniane Towarzystwo obecnie umowę **z rządem stanu Parana,** na mocy której uzyskano koncesję na osadzenie w tym stanie rodzin rolniczych z Polski na przestrzeni **80 tys. hektarów.**

Niezależnie od tego Towarzystwo Kolonizacyjne przystąpi również do **kolonizowania stanu Minas Geraes.** Tereny Towarzystwa w tym stanie znajdować się będą w odległości około 100 klm. od prosperującej już kolonji „Aguia Branca“ („Orzeł Biały“) w stanie Espirito Santo.

Pierwszy transport, narazie jeszcze do stanu Espirito Santo, odjedzie z Warszawy **w dniu 2 kwietnia b. r.,** następne zaś w odstępach czasu mniej więcej miesięcznych. Transporty osadników do stanu Parana i Minas Geraes wysłane będą dopiero po zorganizowaniu administracji przyszłych kolonij w tych stanach i wyznaczeniu działek, co nastąpi już prawdopodobnie w drugiej połowie b. r.

Klimat w obu stanach jest zupełnie znośny, przyczem w Paranie bardzo zbliżony do klimatu naszego z uwagi na znaczne wzniesienie tego stanu ponad poziom morza.

Z pośród 200.000 Polaków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Brazylji, gros ich zamieszkuje w stanie Parana.

Pokaz artystycznych huculskich wyrobów

w niezmiernie ciekawem zestawieniu, ilustrującem oryginalną i bogatą twórczość ludową Pokucia i obecną działalność kosowskiego Tow. „Sztuka Huculska“, **odbędzie się przy poparciu Ligi Pomocy przemysłowej w pierwszej połowie marca** w Miejskiem Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie.

W czasie Wystawy odbędzie się ankieta na temat najpraktyczniejszych sposobów zapewnienia najszerszego zbytu zdobniczym wyrobom ludowym.

Obniżenie stopy procentowej od wkładów w bankach.

W związku z obniżeniem stawek procentowych, pobieranych przy operacjach czynnych, banki prywatne, należące do kartelu odsetkowego, **postanowiły obniżyć stawki procentowe,** również od wkładów.

Stawki te wynosić będą od wkładów a vista zamiast 6.5 proc. — **5,5 proc. od rachunków bezprowizyjnych, a 6 proc. od rachunków prowizyjnych.** Od wkładów z wypowiedzeniem 1-miesięcznem płacą 7,25 proc., z wypowiedzeniem 3-miesięcznem — 8,25, **z wypowiedzeniem 6-miesięcznem — 9 proc.**

Również przy wkładach dolarowych zamiast 4,5 proc. przy wkładach a vista, **banki płacą obecnie 3,5 proc.** od lokat wypłacanych gotówką, zaś 4,25 proc. od lokat wypłacanych czekami. Natomiast od wkładów dolarowych z wypowiedzeniem 1-miesięcznem — **5,75 proc., 3-miesięcznem — 6,75 proc., 6-miesięcznem 7,5 proc.**

Stawki od książeczek oszczędnościowych wynoszą przy wkładach a vista w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich — 8 proc. **w Małopolsce — 6,5 proc.,** przy maksymalnym **wkładzie 10.000 zł.** Przy książeczkach wiązanych, złotowych — 8 proc., przy maksymalnej **sumie zł. 50.000 dolarów — 6.5 proc.,** przy maksymalnej sumie dol. 5.000.

Odwołanie od wymiaru podatku obrotowego za r. 1928.

Poszczególne Izby Skarbowe **wykończają już rozpatrywanie odwołań, zgłoszonych przez płatników podatku obrotowego, przeciwko wymiarowi podatku tego za rok 1928.**

Takich odwołań było więcej, niż kiedykolwiek, albowiem — jak wiadomo — wymiar za rok 1928 opierał się na tem wadliwem przeświadczeniu władz podatkowych, że obroty wzrosły conajmniej o 40 proc.

Naogół **odwołania o ile są dobrze umotywowane i udokumentowane, traktowane są liberalnie.** Zakończenie akcji odwoławczej przewiduje się z początkiem maja.

Należy zaznaczyć, że w wielu wypadkach odwołania dotyczą zakwestjonowania ksiąg handlowych. Zakwestjonowania te po większej części były nieuzasadnione, przeciwnie, często lokalne władze skarbowe kwestjonowały pozycje, które właśnie wskazują, że książki są dobrze prowadzone.

—o—

ODWOŁANIE LICYTACJI PRZESYŁEK NIEOCLONYCH.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie komunikuje, iż — na skutek telefonicznego zarządzenia Ministerstwa Skarbu — Urząd Celny w Krakowie odwołał licytację nieoclonych przesyłek, wyznaczoną na czas od dn. 3—18 **marca b. r.**

P. Prystor nie uznaje orzeczeń komisji sejmowych.

Sprawozdanie podkomisji dla zbadania zarządzeń w sprawie Kas Chorych.

Komisja budżetowa Sejmu zajęła się we środę sprawozdaniem specjalnej podkomisji, powołanej do zbadania pod względem prawnym zarządzeń głównego urzędu ubezpieczeń i okręgowych urzędów ubezpieczeń w zakresie nadzoru nad związkami Kas Chorych i zarządami poszczególnych kas. Podkomisja stawia w konkluzji swego sprawozdania szereg wniosków stwierdzających, że **zarządzenia Głównego Urzędu Ubezpieczeń, dotyczące rozwiązania Zarządu ogólno-państwowego Zarządu Kas Chorych oraz okręgowych związków Kas Chorych w Warszawie, Łodzi i we Lwowie, dalej dotyczące wstrzymania zjazdu delegatów ogólno-państwowego związku Kas Chorych, oraz wstrzymania rozpisanych wyborów do poszczególnych kas, — były bezprawne.**

Pozatem podkomisja uważa za wskazane powołanie specjalnej **podkomisji ankietowej** przy udziale ubezpieczonych, pracodawców i przedstawicieli rządu. Zadaniem tej komisji będzie zbadanie całokształtu gospodarki Kas Chorych, Związków Kas Chorych oraz działalności urzędów ubezpieczeń. Komisja ankietowa obowiązana będzie przedłożyć sprawozdanie **w ciągu 1 roku.** Z tego względu podkomisja wyraziła życzenie, aby rząd przedłożył w najkrótszym czasie ciałom ustawodawczym **projekt odpowiedniej ustawy.**

Wnioski uchwalone przez komisję zgłosi sprawozdawca, pos. Fająck w formie rezolucji do budżetu, **aby w ten sposób uczynić je przedmiotem rozważań w pełnej Izbie.**

Charakterystycznie brzmiało oświadczenie rządu w tej sprawie. Mianowicie dyrektor depart. Szubertowicz odczytał oświadczenie ministra pracy i op. społ. **P. Prystor uważa wnioski podkomisji za niemożliwe dla siebie do przyjęcia(!)** Poczynione w sprawozdaniu zarzuty dzieli na dwie grupy: dotyczące formalno-prawnej strony działalności ministerstwa w stosunku do Kas Chorych i dotyczące celowości tej działalności.

Co do pierwszej grupy minister uważa, że ustawa nie daje konkretnych wskazówek, jak należy rozumieć pojęcia „kierownictwa“ i „nadzoru“, przysługujących ministrowi pracy w zakresie ubezpieczenia. Jeżeli ministerstwo pojmowało uprawnienia, wypływające z ustawy, w sposób szerszy, niż czyni to podkomisja, to okoliczność taka — rzekomo — nie uzasadnia zarzutu bezprawnego postępowania ministerstwa. Przechodząc do sprawy celowości swych zarządzeń minister twierdzi, że znaczna liczba komisarzy urzędowała już przed objęciem przez niego resortu, a jeżeli sprawa ta wywołuje obecnie krytykę i oburzenie, to można to wytłumaczyć wyłącznie walką polityczną a nie względami rzeczowemi.

Do badań przeprowadzonych przez podkomisję minister nie może mieć zaufania z różnych **względów,** od kontroli całej swej działalności urzędowej nie uchyla się, lecz żąda rzeczowego ustosunkowania się do tej sprawy. Kończy wreszcie zapowiedzią, że w **najbliższym czasie przedłoży Sejmowi projekt ustawy o powołaniu tego rodzaju komisji.**

Oświadczenie ministra, że nie czuje się związany orzeczeniem specjalnej komisji Sejmu, wyznaczonej dla zbadania jego działalności, jest znamiennym dokumentem chwili. Jeżeliby w tensam sposób wszyscy ministrowie traktowali swój stosunek do ciał ustawodawczych — funkcje konkretne Sejmu wobec rządu sprowadzoneby zostały istotnie do zera. A teraz co do meritum sprawy: P. Prystor pod hasłem odpartyjnienia Kas Chorych rozwiązał samorządowe zarządy szeregu kas a w miejsce ich wprowadził komisarzy i jak stwierdził pos. Puchałka w Sejmie — pood sadzał posady opróżnione przez cekawistów „towarzyszami“, z pod znaku „frakcji rewol.“ — czyli wypędził djabła Belzebubem. Efekt jest ten, że przy naruszeniu przepisów ustawowych zniwelowano samorząd Kas Chorych, a niema żadnych danych, któreby wskazywały, że ministerstwo posiada jakiś program rzeczywistego uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie ubezpieczeń i przywrócenia jej autonomji.

Nadmienić należy, że na temsamem posiedzeniu komisja budżetowa wysłuchała referatu pos. **Korneckiego** (Kl. N.) w sprawie projektu ustawy o **zaopatrzeniu nauczycieli-weteranów,** tj. tych, którzy w okresie rządów zaborczych pracowali w tajnych lub prywatnych szkołach bez praw, a którzy nie weszli do polskiej służby państwowej.

Drugi projekt ustawy obejmuje **zrównanie** zaopatrzenia emerytalnego emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi. Komisja przyjęła oba projekty w drugiem czytaniu z tem, że pierwsza ustawa ma wejść w życie zaraz po jej ogłoszeniu, druga zaś od 1-go kwietnia 1931 roku.

Co mówi zamieranie ruchu kolejowego.

Kształtowanie się obecnej sytuacji gospodarczej przynosi niemal z dniem każdym nowe przejawy kryzysu. Po wysoce pesymistycznych uwagach Instytutu badania konjunktur, pojawia się nowa wiadomość **o zamieraniu ruchu towarowego na kolejach.** Wobec zmniejszającego się ruchu towarowego poleciło ministerstwo komunikacji wszystkim dyrekcjom kolejowym **ograniczenie ruchu towarowego** do rzeczywistych potrzeb, oraz zmniejszenia składu pociągów obsadzonych i zarazem skasowania niektórych mniej ważnych pociągów pasażerskich o bardzo słabej frekwencji.

Mamy więc typowe przejawy pogłębiającego się kryzysu określanego wstydliwie przez czynniki rządowe „recesją“ gospodarczą.

Sytuacja jest w istocie poważniejszą niż w wypadku recesji. Zmniejszanie się ruchu na kolejach jest jeszcze jednym więcej dowodem, że fala kryzysu poczyna dochodzić do przemysłu, który dotychczas stosunkowo najmniej odczuwał następstwa pogarszającej się konjunktury.

W przeciwieństwie więc do poprzednich okresów załamywania się sytuacji gospodarczej obecny kryzys jest stuprocentowy, gdyż obejmuje całokształt naszego życia gospodarczego. W licznych gałęziach przemysłu przetwórczego, zwłaszcza w gałęziach nieskartelizowanych występuje zjawisko z r. 1925/26, jak zamykanie fabryk, na szkodę znaczniejszą i z tem większem natężeniem, że ze względu na wzrost kapitalizacji wewnętrznej oraz stosunkowo większych dopływów kapitałów zagranicznych w ostatnich latach, obciążenie kredytowe przedsiębiorstw przemysłowych bywa obecnie znaczniejsze.

Nigdy może nie było tyle pesymizmu w ocenie sytuacji, jak obecnie, nie tylko ze względu na zaostrzający się kryzys, ale i z uwagi na widoki na przyszłość, **które są również niekorzystne.** Nie chcemy tu szerzyć defetyzmu, ale uważamy, że trzeźwe spojrzenie rzeczywistości w oczy jest obecnie wysoce wskazane.

Sytuacja bowiem komplikuje się niesłychanie dlatego, że rolnictwo przeżywa równocześnie kryzys nie tylko wskutek spadku cen ziemiopłodów, ale i braku kredytów na finansowanie swej produkcji. Ponadto jesteśmy zdani na własne siły, o ile idzie o kapitały, gdyż dotychczasowe doświadczenie nie pozwala nam więcej łudzić się co do dopływu kapitałów granicznych. Nawet rząd nie śmie już obecnie występować z podobnemi bajkami.

Z tych więc powodów trudno powiedzieć, kiedy obecne przesilenie dobiegnie końca.

Sprawy urzędnicze.

Ile wynosi jedna trzecia część zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928?

Na podstawie ustawy o wypłacie części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, funkcjonarjusze państwowi, sędziowie, prokuratorzy, osoby wojskowe, oraz emeryci, otrzymują w ciągu miesiąca marca z tego tytułu następujące kwoty:

a) Pobierający uposażenie I. i II. grupy, utrzymujący rodzinę III. i IV. st. sł., oraz utrzymujący rodzinę sędziowie i prokuratorzy D i C grupy uposażenia w miejscowościach: klasy I. (więcej niż 80 tysięcy mieszkańców) 355 zł., klasy II. (więcej niż 40 tysięcy) 318.92 zł., klasy III. (więcej niż 10 tysięcy) 282.88 zł. i klasy IV. 286.84 zł.

b) Utrzymujący rodzinę, uposażeni według V. st. sł., oraz utrzymujący rodzinę sędziowie i prokuratorzy grupy upos. B w miejscowościach klasy: I. 242.32 zł., II. 214.76 zł., III. 189.32 zł. i IV. 161.76 zł.

c) Samotni, uposażeni według III., IV. i V. st. sł., oraz samotni sędziowie i prokuratorzy grupy D. C i B, ponadto utrzymujący rodzinę VI. i VII. st. sł., oraz sędziowie i prokuratorzy grupy A w miejscowościach klasy: I. 148.20 zł., II. 132.24 zł., III. 116.28 zł. i IV. 100.32 zł.

d) Samotni, uposażeni według VI. i VII. st. sł., oraz sędziowie i prokuratorzy grupy A, ponadto utrzymujący rodzinę od VIII. do XII. st. sł. w miejscowościach kl.: I. 97.29 zł., II. 85.89 zł., III. 76.77 zł. i IV. 65.37 zł.

e) Utrzymujący rodzinę, uposażeni według XIII.—XVI. st. sł. w miejscowościach kl.: I. 72.— zł., II. 64.80 zł. III. 57.60 i IV. 52.90 zł.

f) Samotni, uposażeni według VIII.—XVI. st. sł. w miejscowościach kl.: I. 48.— zł., II. 43.20 zł., III. 38.40 zł. i IV. 36.— zł.

Przyznany dodatek jest wolny od opłaty emerytalnej i podatku dochodowego od uposażeń, czyli powyższe kwoty zostaną wypłacone w całości, t. j. bez żadnych potrąceń. **O.**

—o—

W akcjach ospały ruch.

Kraków 27 lutego. Dolarówka 81, 4% listy zast. Banku Krajowego 46 zł.

Na rynku **walut** nastrój lekko słabszy przy małem zapotrzebowaniu. Dolar 8.86¼—8.87¼ zł.; czeki 8.89¾—8.90¾ zł.

W akcjach ruch ospały, papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez tranzakcji. Zieleniewski po kursie 60 zł; Chodorów 141 zł: Chybie 30 zł.

Z papierów procentowych dolarówka utrzymana w małych obrotach. Inwestycyjna 130.50 zł. w płaceniu, mocniej, bez tranzakcji.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 27 lutego. Bank Polski 163½, 164 — Bank Przemysłowy we Lwowie 105 — Elektrownia w Dąbrowie 50 — Koleje Żel. Dojazd. 20 — Węgiel 50 — Cegielski 39 — Lilpop 23½ — Starachowice 20¼.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 131, 130½ — 5% dolarowa 79, 77¾, 78½ — 5% konwersyjna 52 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 27 lutego. Holandja 357.66, 358.56, 356.70; Londyn 43.33¾, 43.44½, 43.23; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.88½, 34.97, 34.80; Nowy Jork kabel 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 172.04, 172.47, 171.61; Wiedeń 125.53, 125.84, 125.22; Włochy 46.74, 46.86, 46.62; Berlin w obrotach prywatnych 212.76.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 27 lutego. Paryż 20.27, Londyn 25.19¼, Nowy Jork 5.18.35, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Hiszpanja 64.00, Holandja 207.85, Berlin 123.67½, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.05, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75¼, Praga 15.35, **Warszawa 58.07½,** Budapeszt 90.60, Białogród 9.12¾, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.31, Bukareszt 3.03, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 195.00.

Radio.

Sobota 1 marca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10—15 Transmisja z Warszawy; 16.15 „Lekcja angielskiego“; 16.40 Płyty gramofonowe; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — dr. J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wieży Marjackiej; 20.05 „Reminiscencje z ekranu“ — wygł. p. Z. Leśnodorski; 23 Zespół jazz-bandowy „Szał“; 24 Transmisja z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Płyty gramofonowe; 16.35 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski; 26.15 „Epoka Offenbacha“ — p. M. Gliński; 20.30 Muzyka operetkowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. L. Messal (sopran), Z. Malinowski (tenor), prof. L. Urstein (akomp.); 22 „W Stambulskiej Kawiarni“ — T. Niwiński; 22.25 „Ostatnia fala“ — red. J. Piotrowski; 23 Muzyka taneczna z Hotelu „Bristol“.

Poznań (334.8). G. 18 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie; 18.20 „Świat filmu“ (red. St. Werner); 19.05 „Wychodźtwo polskie we Francji“ (wygł. Ks. Dr. Bross); 19.30 Interludjum muzyczne w wykonaniu prof. Feliksa Nowowiejskiego (organy). Transmisja z kościoła OO. Jezuitów.

Katowice (408.7). G. 19.20 Intermezzo muzyczne; 19.35 M. Krobicka: „Społeczne problemy w dziejach Prusa“; 26 Prof. Dr. Kazimierz Simm: „Ze świata przyrody“; 20.30 Muzyka operetkowa z Warszawy.

Jesteśmy dopiero u początku okresu wielkich wewnętrznych przemian gospodarczych, których pierwszym wyrazem jest obecne przesilenie.

Telegramy z ostatniej chwili.

Senatorowie Stanow Zjedn. pod groźbą śmierci.

Nowy Jork. (AW.). Liczni senatorowie **Stanów Zjednoczonych** otrzymali w ostatnich **czasach anonimy,** w których nieznani sprawcy **grożą** dokonaniem zamachu bombowego na Kapitol. w którym mieści się **senat, i wysadzeniem go w powietrze.** Wobec tych anonimów policja waszyngtońska przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. **Do gmachu Kapitolu zamknięte są wszelkie wejścia, poza głównem wejściem.** Wszyscy udający się do gmachu są poddawani rewizji osobistej. Prócz tego liczne oddziały policji czuwają w pobliżu.

Decydujące głosowanie nad ustawą węglową w Anglji.

Londyn. (AW). Dziś w parlamencie angielskim rozpocząć się ma decydujące glosowanie **nad ustawą węglową, zgłoszoną przez rząd** Mac **Donalda. Koła polityczne z naprężeniem oczekują wyniku tej debaty.** Ubiegłej nocy jeszcze minister handlu Graham odbył konferencję z przywódcą liberałów Lloydem Georgem, jak się zdaje jednak **nie zdołano osiągnąć porozumienia,** wobec czego **liberałowie przypuszczalnie będą głosować przeciw ustawie.**

PÓŁTORA MILJONA BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

Londyn (AW). Liczba bezrobotnych w Anglji stale wzrasta. W dniu 17 lutego zanotowano ogółem **1,524.000 bezrobotnych, t. zn. o 4000 więcej niż w tygodniu poprzednim.** Wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tego samego okresu w r. 1929. wyraził się cyfrą 66.000.

23 STOPNIE CIEPŁA W N. JORKU.

Nowy Jork (AW). W Nowym Jorku wczoraj zanotowano niezwykłą w lutym wysoką temperaturę. **Mianowicie termometr wskazywał 23 st.** w godzinach popołudniowych zaś 22.5 stopni powyżej zera. **Ludność Nowego Jorku wyległa tłumnie na plażę nowojorską, rozkoszując się ciepłym dniem.**

Na San Domingo jeszcze krew się leje.

Ale możliwość spokoju bliska.

Nowy Jork. (AW). Według doniesień poselstwa Stanów Zjednoczonych z San Domingo, mimo rozpoczętych już walk. istnieje **możliwość dojścia do porozumienia między rządem a powstańcami.** Jak się dowiadujemy, poselstwo Stanów Zjednoczonych pośredniczy w toczących się między obu stronami rokowaniach.

Rząd winien wyjść z rezerwy w sprawie rewizji konstytucji

DALSZA DYSKUSJA W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa 27. 2. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do dalszej **dyskusji szczegółowej nad rewizją konstytucji.** Pierwszy zabrał glos poseł **Bagiński** (Wyzw.), wypowiadając się **przeciwko projektowanemu przez BBWR. wyborowi prezydenta z pomiędzy dwóch kandydatów, podkreślając, że żaden z tych kandydatów nie odpowiadałby mniejszościom narodowym, które bojkotowałyby wybór, co mówca uważa za szkodliwe.** Względ ten nie istnieje przy dotychczasowym systemie. Poseł przypomina. że **zarzucono Sejmowi ustawodawczemu, że układając konstytucję, kierował się względami personalnemi do osoby Piłsudskiego** i podkreśla. że **obecnie zagadnienie to wogóle nie może być brane pod uwagę, bowiem lewica nie postawi, ani nie poprze kandydatury marsz. Piłsudskiego.**

Poseł Podoski (BBWR.) w odpowiedzi na uwagi posła Bagińskiego stwierdza, że opinja tego posła jest dowolna. Gdyby p. Piłsudski zechciał postawić swoją kandydaturę, to niewątpliwie niema w Polsce takiego autorytetu, któryby mógł się temu przeciwstawić.

Mówca uważa. że system wyboru prezydenta proponowany przez BB. jest najlepszym wśród wszystkich. w dotychczasowej dyskusji.

Poseł **Komarnicki** (Kl. Nar.) sądzi. że sposób wyboru prezydenta nie może wpływać na jego autorytet. Mówca występuje **przeciwko systemowi plebiscytarnego wyboru** i twierdzi, że **plebiscyt wywołuje niewątpliwie ogromne wstrząśnienia, które mogą się potęgować, jeżeli wybór wypadnie w epoce ostrego kryzysu politycznego.** Mówca oświadcza się przeciwko projektowi lewicy. wyboru prezydenta przez elektorów i krytykuje projekt centurm, żądający istniejącego przez 7 lat kongresu, który nietylko wybiera Prezydenta, ale może go składać z urzędu.

Poseł Błażkiewicz (Kl. Ukr.) wypowiada się za wyborem prezydenta **drogą plebiscytu, ale bez ograniczeń kandydatów.** Odpowiadając posłowi Komarnickiemu mówca zaznacza, że jego klub nie jest wrogiem ani narodu, ani państwa polskiego i przeciwko bytowi państwa polskiego nie występuje.

Poseł Dębski (Piast) uważa, że **punkt ciężkości leży nie w wyborze prezyd., ale w jego uprawnieniach.** Projektu centrum, ażeby wybór prezydenta odbywał się według systemu elektoralnego nie uważa za idealny, ale za najmniejsze zło z istniejących.

W zakończeniu mowca podkreśla, że do **kompromisu między stronnictwami na tle projektu konstytucji nie może dojść tak długo, dopóki rząd rezerwuje sobie wyłącznie rolę obserwatora i nie ujawni swego stanowiska.** — Mowca twierdzi, że z pewnych enuncjacyj wiadomo, że stanowiska tego nie identyfikuje ze stanowiskiem BBWR. Poseł Dębski uważa za konieczne, by rząd zajął określone stanowisko i nie składając oficjalnego wniosku, apeluje do przewodniczącego komisji, aby porozumiał się z prezesem Rady ministrów w tej sprawie.

Przewodniczący pos. Makowski (BB) uważa, że nie może występować oficjalnie w imieniu komisji, jeżeli nie ma wniosku formalnego i zauważa. że przedstawiciele rządu są obecni na posiedzeniu komisji i poinformują prawdopodobnie premjera i ministra sprawiedliwości o wypowiedzianych tu życzeniach.

Poseł Winiarski (Klub Narod.) uważa za **zbędne ponowne wzywanie rządu, co mogłoby wyglądać na wywieranie nacisku.** Ponieważ poseł Dębski formalnego wniosku nie postawił. uznano sprawę za załatwioną. Poseł Mackiewicz (BB) twierdzi, że niepodobna odłączyć urzędu prezydenta od sentymentalnego stosunku do niego, jako przedstawiciela i reprezentanta całego narodu.

Poseł **Jankowski** (NPR) uważa, że **autorytet Prezydenta będzie zależny od jego uprawnień i jego osobistych kwalifikacyj,** a nie od sposobu wyboru. Stronnictwo mowcy nie może oświadczyć się za wyborem elektorów i woli **wybór według systemu dotychczasowego, który i w roku 1926 okazał się dostateczny.** Pos. Lechnicki broni projektu BB. odpowiadając na szereg zarzutów i zaznaczając, że przywiązuje największe znaczenie do sposobu wyboru Prezydenta. większe nawet, niż do samych uprawnień Prezydenta.

Poseł Winiarski (Klub Narod.) polemizuje z mowcami, podkreślając m. i., że **nie uważa systemu plebiscytowego ani elektoralnego za gwarancję wybitnych indywidualności elekta.** Mowca uważa, że dotychczasowe nasze doświadczenia przy wyborach prezydentów nie są bynajmniej zniechęcające.

Poseł Bittner twierdzi, że wybór Prezydenta ma większe znaczenie. niż jego uprawnienia, gdyż od tego wyboru właśnie zależy, czy **Prezydent będzie jednostką o silnej indywidualności.** Mowca **krytykuje system plebiscytarny i broni systemu elektoralnego.** Po tem przemówieniu dyskusję nad wyborem Prezydenta ukończono. Następne posiedzenie jutro o godzinie 10.

Rozbicie porozumienia stronnictw socjalistycznych.

„Dziennik lwowski" przynosi ciekawą wiadomość o rozbiciu się porozumienia stronnictw socjalistycznych w Polsce.

Porozumienie to powstało w październiku ub. r., a miało służyć rozwiązaniu kwestji narodowościowej w Polsce w duchu socjalistycznym. Przystąpiły do niego: P. P. S., ukraińska S. D. (Hankiewicz), żydowski „Bund" i niemiecka partja socjalistyczna z Łodzi. Pokazało się jednak, że nie przystąpią białoruskie partje socjalistyczne, ani niemieccy socjaliści z Bydgoszczy. Po paru konferencjach rozbiło się porozumienie. „Bund" wystąpił z komsiji porozumiewawczej. O powodach wystąpienia pisze „Dziennik lwowski":

„Na pierwszej konferencji komisji porozumiewawczej odebrali przedstawiciele „Bundu" gorące zapewnienia, iż P. P. S. będzie głosować przeciwko budżetowi. Z tem poszli w ghetto żydowskie na robotnicze wiece, gdzie popłaca prostolinijny radykalizm. Po głosowaniu budżetowem „Bund" — ratując resztki popularności, — musiał ogłosić, że zrywa stosunki z P. P. S., piętnując ją — o zgrozo! — jako partję rządową, — „Partję socjal-faszystów"...

Śledztwo w sprawie podsłuchu ukończone

Umorzenie dochodzeń przeciw dyrektorowi AW.

Warszawa. (AW). Śledztwo w sprawie podsłuchu rozmowy telefonicznej między Prezydentem Rzplitej a prof. Bartlem, zostało już ukończone. **Po szczegółowem przeglądnieniu aktów przez prokuratora p. Rudnickiego, sprawę dyrektora Ajencji Wschodniej p. Adama Szczepanika z dochodzeń wyłączono i umorzono.** Jedynie odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy. Jan Seinfeld.

SPRAWA HARRIMANA BĘDZIE ROZWAŻANA NA KOMISJI.

Warszawa 27. 2. (Telef. wł.). Sprawa Harrimana będzie rozważana na posiedzeniu wspólnem komisji handlowej i robót publicznych Sejmu.

BISKUP PRZEZDZIECKI U PREM. BARTLA.

Warszawa. (AW.). Premjer Bartel przyjął dziś w godzinach południowych **księdza biskupa Przeździeckiego a następnie ministra Kühna.**

—o—

Odroczenie obrad nad budżetem miasta Krakowa.

Demonstracja przeciw wojewodzie krakowskiemu.

Wyznaczone na czwartek wieczór posiedzenie komisji budżetowej rady miasta Krakowa dla obrad nad budżetem na rok 1930/31 zostało nagle **odroczone conajmniej do środy przyszłego tygodnia.** Odroczenie zostało dokonane na **skutek żądania klubu socjalistycznego.** Okręgowy komitet socjalistyczny w Krakowie wystosował bowiem do prezydenta miasta pismo, zawiadamiające go o powziętej uchwale, którą z powodu **niezamianowania przez wojewodę krakowskiego nowych radców miejskich w miejsce dr. Bobrowskiego, Klemensiewicza i zmarłego sen. Englischa,** zabroniono klubowi socjalistycznemu w radzie miasta uczestniczenia w obradach komisji budżetowej. Gdyby komisja mimo tego obradowała, **polecono radnym socjalistycznym wstrzymać obrady na plenum ewentualnie drogą obstrukcji.**

Chodzi mianowicie o to, żeby zmusić tą drogą wojewodę krakowskiego do zamianowania w miejsce dr. Bobrowskiego i Klemensiewicza, którzy **opuścili P. P. S. i zrzekli się mandatów radzieckich nowych radnych socjalistycznych.**

Większość klubu mieszczańskiego na połączonych komisjach parlam. klubów radzieckich **oświadczyła się za odroczeniem posiedzenia** i za tem, ażeby prez. miasta Rolle interwenjował u wojewody i min. spraw wewnętrznych w celu załatwienia nominacji radców socjalistycznych na opróżnione miejsca.

W ten sposób **większość B. B. łącznie z Prezydjum** na żądanie Klubu Socjalistycznego **demonstruje przeciw wojewodzie krakowskiemu,** odraczając i tak już bardzo spóźnione obrady nad budżetem m. Krakowa.

Prohibicja w Polsce jest niemożliwa

OŚWIADCZYŁ WICEMIN. SKARBU STARZYŃSKI.

Warszawa, 27. 2. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do dalszej **dyskusji nad monopolami.** Zabierali głos **sen. Dąmbski, sen. Głąbiński senatorka Kłuszyńska i sen. Hasbach (Zjedn. niem.).** Wiceminister skarbu Starzyński w przemówieniu swojem podkreślił, że **regulamin loterji zostanie zmieniony, a dla zbadania sprawy loterji, minister powołał specjalną komisję. Wzrost ilości miejsc sprzedaży napojów alkoholowych od roku 1926, o czem mówił sen.** Hasbach, tłómaczy się tem, że rewizja koncesyj, przewidziana przez rozporządzenie Prezydenta, była przeprowadzona dość powolnie i w wielu wypadkach koncesje cofnięte de jure, były prolongowane ze względu na ciężkie położenie gospodarcze tych jednostek.

Ustawa antyalkoholowa, jest niewykonywana, zawiera bowiem szereg punktów niewykonalnych. Plebiscyt antyalkoholowy przeprowadzony został i wprowadzony w życie w 358 gminach. Sprzedaż 65% spirytusu jest rzeczywiście błędem, który będzie usunięty przez podwyższenie cen do takiej wysokości, aby rozwadnianie go sposobem domowym nie opłacało się.

Co do propozycji sen. Dawidsohna, aby podnieść ceny wyrobów alkoholowych, to mówca podkreśla, że nie mógłby się za nią oświadczyć, gdyż w wyniku tego konsumpcja przynajmniej na razie spadłaby, a w roku obecnym wpływy monopolowe maleją w porównaniu do roku ubiegłego. **W monopolu tytoniowym przeciwnie daje się zauważyć wzrost wpływów.**

W dalszym ciągu przemawiał sprawozdawca sen. **Dawidsohn** (Kl. żyd.), następnie sen. **Szarski** (BB). sen. Gliwic (BB), poczem przystąpiono do przedsiębiorstw państwowych, które referował sen. Januszewski (Wyzw.).

—o—

Ś. † P.

Ks. STANISŁAW JAREK

Prepozyt i kanonik w Brzozowie

zmarł w dn. 27-go lutego 1930 r. zaopatrzony św. Sakramentami w 59 r. życia, a w 36r. kapłaństwa.

Pogrzeb w sobotę 1. marca 1930 r. w Brzozowie.

Tardieu trudzi się nad utworzeniem gabinetu.

Paryż. 27 2. (PAT.) Tardieu podjął dzisiaj rano narady, związane z tworzeniem gabinetu. Wśród pierwszych osobistości, przyjętych przez Tardieu'go, znajdował się **Poncet b. podsekretarz stanu marynarki.** Umacnia się wrażenie, że **narady prowadzone przez Tardieu'go, będą dość długie i liczne.** O godz. 11.40 Tardieu przybył do Pałacu Elizejskiego i oświadczył przedstawicielom prasy, że jest **zadowolony z dotychczasowego przebiegu swoich prac, dookoła stworzenia nowego rządu.** Dalszy ciąg obrad, zgodnie z oświadczeniem Tardieu'go, odbędzie się dzisiaj popołudniu. **Jutro Tardieu będzie ponownie w Palacu Elizejskim.**

Paryż. 27 2. (PAT.) Prasa wyraża **zaufanie do zdolności przewidywania i słuszności decyzji Tardieu'go, w sprawie rozwiązania kryzysu.** Dzienniki uznają zgodnie konieczność rozszerzenia obecnej większości na lewo. Prasa **radykalna wypowiada się przychylnie na rzecz gabinetu koncentracyjnego,** któryby nie pozostawał pod kierownictwem Tardieu'go.

Moskwa (AW). W Leningradzie, mimo protestów poselstwa angielskiego **zamknięto kościół anglikański i przekazano go na klub marynarzy.**

Nowy Jork (AW). Firma sowiecko-amerykańska „Amtorg" sprzedała w Nowym Jorku cenne egzemplarze talmudu, tory, i innych **żydowskich ksiąg religijnych skonfiskowanych**

Bezpieczeństwo na wschodzie i zachodzie Europy.

PRZEDMIOTEM OSTATNIEGO POSIEDZENIA GRUPY PARLAM. FRANCUSKO-POLSK.

Paryż, 27. 2. (PAT). Wczoraj po południu w gmachu Izby Deputowanych odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej **francusko-polskiej.** Mimo kryzysu gabinetowego i **uczestniczenia deputowanych w zebraniach poszczególnych ugrupowań parlamentarnych, obecni byli liczni posłowie i senatorowie.** Posiedzenie **zagaił wicemin. wojny Charles Lambert,** podnosząc **znaczenie zeszłorocznej wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski. Pos. St.** Stroński **przedstawił główne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej ostatniego okresu, dotyczące stosunków francusko-polskich.** Następnie rozwinęła się szczegółowa dyskusja, która dotyczyła między innemi dalszej pracy w zakresie równomiernego bezpieczeństwa na wschodzie i na zachodzie Europy oraz ścislej łączności zbliżenia francusko-niemieckiego z koniecznością równoczesnego złagodzenia **tarć między Niemcami a Polską.**

DOUGLAS VALENTINE: 57

Walka o tajemniczy dokument.

— A teraz Des, — rzekł — opowiedz mi o Monice.

Wciągu tej rozmowy powstał i dojrzał w mej głowie plan — jedyny jaki nastręczał pewne szanse ocalenia. Wierzyłem Frankowi na słowo, że granica była narazie nie do przebycia, oraz że po mojem zniknięciu jeszcze podwojono czujność. Należało więc znaleźć kryjówkę, w którejby można było przeczekać pościg.

Monika w ciągu ostatniej rozmowy ze mną wspominała mi, że ma zamiar wkrótce udać się do Bellevue, zameczku należącego do jej męża i urządzić tam polowanie. zgodnie z poleceniem sfer oficjalnych, które nakazały ludności dostarczać zwierzyny na targi miejskie. Monika miała nawet zamiar namówić Gerry'ego, by jej towarzyszył i zabrał mnie ze sobą w charakterze pielęgniarza, plany te jednak rozbiły się o upór chorego, z jakim dopominał się o moje dokumenty.

Powiedziałem zatem Frankowi, że powinniśmy obecnie skorzystać z propozycji Moniki i udać się do Bellevue. Położenie tej miejscowości odpowiadało znakomicie naszym planom ze względu na bliskość Cleves i niemal bezpośrednie sąsiedztwo z ogromnemi lasami rządowemi, ciagnącemi się aż do granicy holenderskiej. W ciągu mej tułeczki po Niemczech zawsze miałem je w pamieci, sądziłem bowiem, że pod ich osłona najłatwiej byłoby przebyć granicę. Obecnie dowiedziałem sie od Franka, że spedził parę miesięcy w sąsiedztwie Cleves, to też fakt, że zna doskonale tę miejscowość nie zdziwił mnie wcale.

— Nie będzie jednak łatwą rzeczą przekroczyć granicę w tem miejscu — rzekł z powątpiewaniem — z powodu częstych patroli. znam nawet miejsce, w którem można przeleżeć bezpiecznie dzień i dwa czekając odpowiedniej chwili, ale nasz szczudłonogi detektyw wie o niem równie dobrze jak ja i strzeże go pilnie. Nie podoba mi się także pomysł jazdy do Bellevue — mogłoby to ściągnąć na Monikę duże niebezpieczeństwo.

— Nie godzę się z tobą, — odparłem. — W okolicy zameczku będzie ogromny ruch, mnóstwo gości, służby, myśliwych, którzy ściągną tam na polowanie. My dwaj umiemy po niemiecku i wyglądamy bardzo nędznie, możemy więc w danym razie postarać się o jakieś zajęcie, nawet bez wiedzy Moniki. Nie wierzę, aby nas poszukiwano zbyt pilnie w tych okolicach, pościg skieruje się raczej na Monachjum. Kuternoga jest z pewnością przekonany, że uciekam przez granicę szwajcarską.

Po dłuższej rozwadze Franek zgodził się na mój plan, postanowiliśmy przeto jeszcze tej nocy ruszyć do Bellevue. Brat mój nie chciał wrócić do kawiarni, bał się bowiem, że będzie musiał usprawiedliwić swą przewlekłą nieobecność, wszelkie zaś wyjaśnienia były mu bardzo nie na rękę.

Korzystając z gęstniejącej ciemności powędrowaliśmy z powrotem do miasta, kupiliśmy mapę okolic nadreńskich, dwa plecaki, które nepełniliśmy skromnemi prowiantami, to jest biszkoptami, czekoladą, trochą suchej kiełbasy i dwoma buteleczkami rumu. Następnie Franek zaprowadził mnie do małej, dobrze sobie znanej restauracji i przedstawił mnie jej właścicielowi, a swemu poczciwemu przyjacielowi, jako brata, który właśnie wyszedł ze szpitala. Sądzę, że oddałem mej ojczyźnie dobrą usługę, opisując barwnie potęgę armii angielskiej, stojącej nad Sommą. Tam zjedliśmy obiad a po skończonym posiłku zasiedliśmy do studjowania mapy.

— Według tej karty — rzekłem — Bellevue leży w oddaleniu pięćdziesięciu mil. Sądzę, że powinniśmy iść nocą, a odpoczywać w ciągu dnia, ponieważ będzie to bezpieczniejsze dla nas obu, myślę też, że nie należy iść brzegiem Renu, bo w takim razie natkniemy się na fortece Wesel, a to także nie jest dla nas korzystne.

Franek skinął głowa potakująco.

— O tej porze możemy liczyć na dwadzieścia godzin ciemności. — ciągnąłem dalej — przeto pominąwszy niespodziewane wypadki i ewentualne zbłądzenia — do Bellevue powinniśmy dotrzeć w ciągu trzeciej nocy z rzedu. Jeżeli pogoda się utrzyma, wycieczka będzie bardzo przyjemna, deszcz jednak dałby się nam djabelnie we znaki. Czy masz jakie zastrzeżenia przeciwko memu planowi?

Brat mój zaprzeczył żywo: wogóle od chwili naszego spotkania godził się chętnie na każdą moją propozycję. Biedaczysko! Wycierpiał tyle w ciagu ostatnich miesiecy, że teraz chętnie poddawał się cudzej dyrektywie. Tego więc wieczoru, o pół do ósmej, z plecakami na ramionach znaleźliśmy się na przedmieściach Düsseldorfu w miejscu, kędy gościniec skręca ku Crefeld. W kieszeni płaszcza, zabranego któremuś z gości w barze Haasego, znalazłem nabity rewolwer (wielu z naszych klijentów nosiło stale broń przy sobie).

— Franku, ty masz przy sobie dokument — rzekłem — ty więc powinieneś mieć i to cacko.

Franek odsunął z lekka moją rękę.

— Nie, zatrzymaj je sobie, — odparł smętnie — w danym razie rewolwer zastąpi ci paszport.

Wobec tego wsunąłem broń do kieszeni. W tej chwili kropla deszczu upadła mi na twarz.

— O, do djabła — krzyknąłem — zaczyna padać!

W ten sposób rozpoczęła się nasza wędrówka.

Trzeba przyznać, że była okropna, niemal upiorna. Deszcz nie przestawał padać ani na chwilę. Całe dnie leżeliśmy w ukryciu, raz w głębokim rowie, to znowu pod ochroną krzaków leśnych, drżący z zimna, wstrząsami dreszczami, w nasiąkniętych wodą płaszczach, z obolałemi kośćmi i poranionemi nogami. Lękaliśmy się pościgu, ale jeszcze większą trwogą napełniała nas myśl o nadchodzącej nocy, kiedy trzeba było wstać i ruszyć w dalsza drogę. Przeprowadzaliśmy jednak nasz plan wedle programu, niczem Spartanie, i trzeciego wieczoru, około ósmej godziny, wlokac sie z trudem wzdłuż drogi, wiodącej od Cleves do Calcar ujrzeliśmy nakoniec podłużna masę murów, zdobna w narożne wieżyczki, stojące u skraju drogi za potężnym kamiennym szańcem.

— Bellevue! — rzekłem do Franka — ukazując palcem zamek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kasa Chorych w Krakowie ul. Batorego 3.

L. Dz. gł. 7161/30.

Kraków, dnia 27 lutego 1930 r.

Obwieszczenie.

Stwierdzono, że znaczna ilość pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, na terenie miasta Krakowa i powiatu krakowskiego, nie została dotychczas przez pracodawców zgłoszoną w Kasie Chorych w Krakowie.

Celem objęcia ubezpieczeniem wszystkich, dotychczas niezgłoszonych pracowników Kasa Chorych uruchomi z dniem 1 kwietnia 1930 r. stałą i **systematyczną** kontrolę u pracodawców, a wobec uchylających się zastosuje rygory przewidziane w art. 16. ustawy z dnia 19. maja 1920. Nr. 44. poz. 272. Dz. U. R. P.

Pracodawcy, którzy dotychczas uchylali się od obowiązku ubezpieczenia zatrudnionych u nich pracowników, a obowiązkowi temu uczynią zadość w terminie do 31 marca 1930. b. roku, **będą zwolnieni** od rygorów i kar. przewidzianych w art. 16 i 95 powołanej ustawy. Zgłoszenia winny być dokonane na formularzach, ustanowionych przez Zarząd Kasy, a wydawanych w biurach rejestracji (ul. Batorego L. 3. i Plac Serkowskiego L. 11).

Równocześnie Kasa Chorych przypomina w myśl art. 18. ustawy, że w celu ułatwiania Kasie Chorych rejestracji służby domowej i stróżów, oraz osób niestale zatrudnionych (posłańcy, tragarze i tp. osoby pracujące nieprzerwanie mniej niż 6 dni u jednego pracodawcy), **właściciele domów** obowiązani są komunikować Kasie o odnośnych osobach w ciągu trzech dni po zajęciu przez nie lokalu, a to pod zagrożeniem zastosowania rygorów, przewidzianych w art. 95 ustawy.

W końcu Kasa Chorych podaje do wiadomości pracodawców, że wszyscy zalegający ze składkami za ubezpieczonych, którzy zaległości te jak i składki bieżące za styczeń i luty b. roku wpłacą do końca marca b. roku, zostaną zwolnieni od obowiazku opłaty odsetek zwłoki w wysokości 2% miesięcznie.

Dyrektor W. Żychowicz. — Komisarz rządowy Dr. Z. Kolkiewicz.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.